Dzisiaj w numerze

Proces o zamachy petardowe w Wilnie

Pełna tabela Loterii Państw. z piątkowego ciągnienia

Orędownik

Cena egzemplarza 10 groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 65 Wydanie Ł. Rok 68 Niedziela, dnia 20 marca 1938

Nota Polski pod adresem Kowna

Nota posiada charakter ultimatum z terminem 48 godzin, upływającym w sobotę o godz. 22 — Koncentracja wojsk polskich nad granicą litewską? — Wielkie manifestacje przeciw prowokacjom litewskim w całym kraju

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągu nocy został ogłoszony komunikat PAT o wręczeniu rządowi litewskiemu noty w sprawie normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Prasa francuska utrzymuje, że nota ta została złożona w Kownie za pośrednictwem rządu estońskiego. Doniesienia takie są fałszywe. Rozmowy pomiędzy Polską a Litwą prowadzone są w jednej ze stolic państw bałtyckich bezpośrednio. Poseł RP wręczył notę, jak wiadomo, w czwartek o godz. 21. Opóźnia to wyjaśnienie położenia, wskutek czego przewidywania, że już w ciągu dnia dzisiejszego będzie można odtworzyć pełny obraz wydarzeń, okazały się przedwczesne.

Rzecz charakterystyczna, że komisarz spraw zagranicznych Litwinow na konferencji prasowej już w czwartek w południe mówił o nocie rządu polskiego do Litwy, noszącej charakter ultimatum określając termin odpowiedzi do 36 godzin. Najlepiej widać, że źródłem jego informacyj była fantazja i że mówił o nocie polskiej w tym czasie, kiedy nie została ona jeszcze wręczona Litwie. W ciągu czwartku min. Beck przeprowadził rozmowy z ambasadorami: niemieckim Moltkem, francuskim Noelem i włoskim Valentino, a wicemin. Szembek dnia 16, tj. w środę, z ambasadorem francuskim Noelem i ambasadorem angielskim Kennardem.

Półurzędowa Agencja „Ekspres" (ATE) donosi z Kowna:

„Rząd litewski otrzymał notę rządu polskiego o godz. 22. Natychmiast zebrała się Rada Ministrów na posiedzenie, które trwało przeszło dwie godziny.

„Mimo, że sfery oficjalne odmawiają udzielenia wiadomości, przedostała się tu informacja, że nota polska nosi charakter ultimatum i żąda nawiązania stosunków dyplomatycznych oraz odpowiedzi w ciągu 48 godzin."

Oficjalna agencja PAT podaje następującą depeszę z Paryża:

„Z Tallinna donoszą, iż według otrzymanych tam informacyj wojska polskie zostały skoncentrowane nad granicą litewską i w razie odpowiedzi odmownej na notę dyplomatyczną wkroczą na terytorium litewskie."

Warszawa. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że nota dyplomatyczna Polski, określająca warunki niezbędne dla uniknięcia na przyszłość wszelkich zadrażnień i utrzymania pokoju, doręczona została rządowi litewskiemu dnia 17 bm. o godzinie 21. Rząd polski oczekuje odpowiedzi w określonym terminie.

Treść noty rządu polskiego

Warszawa. (PAT). Streszczenie noty polskiej, doręczonej rządowi litewskiemu dnia 17 bm. jest następujące:

Rząd polski nie może przyjąć propozycyj litewskich z dnia 14 bm. jako nie dających dostatecznych gwarancyj bezpieczeństwa. Zdaniem jego, jedynym załatwieniem, odpowiadającym powadze sytuacji jest natychmiastowe nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych i to bez żadnych warunków wstępnych. Według przekonania rządu polskiego jest to jedyna droga do uregulowania spraw sąsiedzkich, o ile się chce istotnie uniknąć wydarzeń niebezpiecznych dla pokoju.

Dla przyjęcia tych propozycyj rząd polski daje stronie litewskiej 48 godzin czasu, tj. licząc od chwili wręczenia noty posłowi litewskiemu w Tallinie przez posła polskiego. Akredytowanie posłów w Kownie i Warszawie musi nastąpić przed 31 bm., a wymiana odpowiednich not, które by to ustalały winna być dokonana w Tallinie w dniu 19 bm., tj. przed upływem terminu 48-godzinnego. Teksty tych not zostały załączone do wspomnianego ultimatum.

Poza tym rząd polski stwierdził, że powyższe propozycje nie mogą być przedmiotem dyskusji, ani co do treści, ani co do formy, to znaczy muszą być przyjęte ne varietur, a brak odpowiedzi, lub jakiekolwiek dodatki, lub zastrzeżenia będą równoznaczne z odmową. W tym wypadku rząd polski własnymi środkami zabezpieczy słuszne interesy swego państwa.

Załączone do omówionego dokumentu teksty not przewidują uregulowanie bezpośredniej łączności między Warszawą i Kownem.

Od Redakcji: Nota rządu polskiego, wystosowana pod adresem rządu kowieńskiego, w wytworzonych okolicznościach i nienormalnych stosunkach między Litwą a Polską jest krokiem, rozumiejącym się samo przez się. Jednolita, zwarta i mocna opinia polskiego narodu w tej sprawie domaga się od rządu polskiego w jego dalszej akcji realizacji tych postulatów w stosunku do Litwy, które z taką wyrazistością i poczuciem odpowiedzialności sformułowane zostały przez Stronnictwo Narodowe.

Z Sowietów

Moskwa. (PAT) „Prawda" uskarża się na złą pracę kolei, dzięki której od listopada ub. roku stoi w pobliżu fabryki w Gorkim pod gołym niebem 2.800 samochodów, ponieważ kolej nie zdołała ich wywieźć z powodu braku wagonów. Samochody te do połowy zasypane są śniegiem i pokryte lodem, wskutek czego niszczeją i psują się. Z niektórych samochodów pozrywano oddzielne części i rozkradziono. Dziennik podkreśla, że dyrektor fabryki samochodów w Gorkim, Diagonow, na ten stan rzeczy zupełnie nie reaguje.

„Gudok" natomiast uskarża się, że kolej północno-sowiecka nie wywozi węgla również z powodu braku wagonów. W pierwszej połowie marca kolej nie dostarczyła 13 tysięcy wagonów, **potrzebnych do wywiezienia** węgla.

Wykręty min. Czaplickasa

Panika w Kownie — Zmiana rządu litewskiego?

Ryga (PAT). Na posiedzeniu Sejmu litewskiego zgłoszone zostały interpelacje w sprawie zajścia granicznego, zapytające, jakie zarządzenie powzięto celem wyjaśnienia położenia.

W odpowiedzi min. spraw wewnętrznych Czaplickas wygłosił dłuższe przemówienie, usiłując dowieść, że Litwa nie ponosi winy za ostatnie zajście.

Nastrój paniki, który ogarnął stolicę litewską, w czwartek był jeszcze silniejszy. Oczekują tu, że prez. Smetona już w najbliższym czasie dokona zmiany rządu, wprowadzając nowych ministrów do gabinetu, aby ułatwić załatwienie spraw polsko-litewskich i umożliwić rokowania.

Ciągłe szykany kowieńskie

Systematyczne prześladowanie szkolnictwa polskiego

Kowno (ATE). Ludność polska na Litwie jest w dalszym ciągu szykanowana szczególnie na odcinku szkolnym. Wskutek tych metod rozchorował się tymczasowy dyr. gimnazjum polskiego w Kownie p. Wialbutt. W związku z tym towarzystwo „Pochodnia" zwróciło się natychmiast do Min. Oświaty prosząc o zatwierdzenie w trybie wyjątkowym na stanowisko czasowo pełniącego obowiązki dyrektora p. Franciszka Dąbrowskiego, który we wspomnianym gimnazjum był dotychczas nauczycielem matematyki.

Należy przypuszczać, że podobnie jak od poprzednich dyrektorów również od p. Dąbrowskiego władze litewskie będą się domagały usunięcia z gimnazjum zakwestionowanych uczniów.

Nadchodzą wieści o dalszych bardzo licznych wypadkach karania w trybie administracyjnym rodziców dzieci, które uczą się w domu po polsku, oraz nauczycieli Polaków, którzy dzieciom tym dają lekcje. Niektóre kary są bardzo dotkliwe. Np. nauczyciela Mostowskiego ukarano grzywną 300 litów, nauczycielowi w Olidzie Nieduszka nałożono karę 500 litów.

Rząd Litwy długo debatuje nad notą Polski

Ryga. (PAT). Z Kowna donoszą: Nota dyplomatyczna polska nadeszła do Kowna w czwartek wieczorem.

Niezwłocznie po otrzymaniu noty zebrało się posiedzenie rady ministrów, które trwało do godz. 2,30 w nocy. Dziś rano rada ministrów zebrała się ponownie i obradowała do godz. 12. O godz. 12 obrady przerwano i wznowiono o godz. 13.

Jednolite stanowisko polskiego dziennikarstwa

Warszawa. (PAT). Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej odbył w dniu 18 bm. posiedzenie, na którym uchwalił następującą rezolucję:

„Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej stwierdza, że w chwili, gdy władze państwowe postanowiły znormalizować stosunki między Rzecząpospolitą a państwem litewskim, stanowisko prasy polskiej jest wyrazem jednolitych uczuć całego narodu, który na tle tej sprawy manifestuje swą jedność z armią i wodzem naczelnym".

Jak się dowiadujemy, tekst tej rezolucji został przedstawiony telegraficznie marsz. Śmigłemu-Rydzowi w Wilnie oraz podany do wiadomości Międzynarodowemu Związkowi Dziennikarzy w Paryżu.

Manifestacje w Wilnie

Wilno. (PAT). W piątek w południe na placu Orzeszkowej odbył się wiec manifestacyjny, protestujący przeciwko prowokacyjnym postępkom rządu litewskiego.

Wiec zagaił p. Babiański ze Związku Polaków Kowieńskich. Następnie przemówienia wygłosili: p. Ostrowski w imieniu Związku Polaków z Kowieńszczyzny, p. Wacław Zaleski w imieniu b. więźniów kowieńskich, p. Bortnowski w imieniu młodzieży ziem północno - wschodnich, p. Kossaczewski w imieniu rzesz pracujących Wilna, p. Homme w imieniu młodzieży akademickiej i z ramienia Bratniej Pomocy Studentów Uniw. Stefana Batorego oraz p. Orulewicz w imieniu związków kombatanckich. Następnie prezes Babiański odczytał tekst rezolucji, przyjętej spontanicznie przez ze-

brane tłumy. Po zakończeniu wiecu sformował się olbrzymi kilkutysięczny pochód, który ruszył ulicami Wilna przed pałac reprezentacyjny, gdzie wręczono marsz. Śmigłemu - Rydzowi rezolucję, uchwaloną na wiecu.

W Anglii o przebiegu zatargu

Interpelacja w Izbie Gmin i odpowiedź Chamberlaina

Londyn (PAT). W Izbie Gmin zgłoszono interpelację w sprawie zatargu polsko-litewskiego.

Poseł liberalny Mander pytał premiera, czy może złożyć oświedczenia we wspomnianej sprawie, oraz czy rząd brytyjski, w myśl art. 11 ust. 2 paktu Ligi czyni starania o zapewnienie pokojowego załatwienia zajścia przez Radę Ligi.

Premier Chamberlain odpowiedział, iż odmowa rządu polskiego zgodzenia się na lokalne załatwienie zajścia, oraz wiadomość o zamiarze uregulowania przy okazji tego zajścia nieporozumień istniejących pomiędzy obu rządami, wywołały podniecenie. Ambasador w Warszawie otrzymał polecenie wskazania na znaczenie, jakie rząd brytyjski przywiązuje do przyjaznego załatwienia sprawy.

Niektóre pisma londyńskie twierdzą, jakoby kilka dywizyj polskich skoncentrowanych było w pobliżu granicy litewskiej.

Z Genewy donoszą, że w sekretariacie nad Lemanem panuje przekonanie, iż obecnie nie ma mowy o przekazaniu zatargu Lidze Narodów.

Inicjatywa Litwinowa wobec ostatnich wydarzeń

Sowiety usiłują dostać się ponownie w grono czynników decydujących o losach Europy

Moskwa. (PAT). Komisarz spraw zagranicznych Litwinow przyjął korespondentów zagranicznych, którym złożył oświadczenie w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Litwinow przypomniał znaną tezę sowiecką w sprawie organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w ramach Ligi Narodów oraz w sprawie regionalnych paktów wzajemnej pomocy, po czym oświadczył, iż przyłączenie Austrii do Niemiec stworzyło niebezpieczeństwo agresji.

Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zaofiarował innym rządom z wyjątkiem Niemiec, Włoch i Japonii gotowość wzięcia udziału w akcji zbiorowej, mającej na celu zahamowanie dalszego rozwoju agresji. Rząd sowiecki gotów jest przystąpić niezwłocznie z innymi państwami w Lidze Narodów lub poza Ligą Narodów do rozpatrzenia praktycznych środków, jakie dyktuje sytuacja.

Z Londynu donoszą, że w brytyjskich kołach miarodajnych inicjatywa Litwinowa uważana jest jako nie nadająca się do poważniejszego rozważania.

Brytyjskie czynniki miarodajne podkreślają, że inicjatywa Sowietów w tym względzie nie tylko sytuacji nie może pomóc, lecz przeciwnie, może ją jedynie zaognić. Inicjatywa Litwinowa na ogół nie jest w Londynie brana poważnie i oceniana jest raczej jako odskocznia Sowietów dla dostania się ponownie w grono istotnie decydujących czynników dyplomatycznych Europy.

Wielka manifestacja młodzieży narodowej w Krakowie

We środę wieczór odbyła się w Krakowie potężna manifestacja, zorganizowana przez młodzież akademicką w związku z zatargiem z Litwą.

Na godz. 8 wieczór Młodzież Wszechpolska Uniw. Jagiel. zwołała do sali Kopernika U. J. wiec, poświęcony sprawie Litwy. Na wiec przybyło ponad 2000 młodzieży wobec czego przeniesiono wiec do westibulu. Z ramienia władz akademickich obecni byli na wiecu ks. prof. Archutowski i prof. dr Pigoń.

Wiec otworzył krótkim zagajeniem prezes Młodzieży Wszechpolskiej p. St. Żabicki, po czym dłuższe przemówienie wygłosił b. prezes M. W. p. L. Haydukiewicz. Mówca przedstawił dzieje przyłączenia Wilna do Polski i podniósł olbrzymie zasługi obozu narodowego w dziele inkorporacji Wileńszczyzny. Omawiając wydarzenia ostatnich dni mówca stwierdził, że obecnie nadszedł czas, kiedy musimy mocno zaakcentować stanowisko Polski wobec prowokacyj litewskich.

Następny mówca p. J. Bielatowicz podniósł, że Polska nie może pozwolić na bezkarne deptanie swych obrońców na północno-wschodnich kresach, na ponewieraniu Polaków, dzięki którym ziemie te leżą w granicach Rzeczypospolitej. Domagając się imieniem zebranych stanowczego działania w stosunku do Kowna, podkreślił mówca konieczność bacznego czuwania nad Gdańskiem, który jest i musi pozostać głównym bastionem morskim Polski i narodu polskiego w granicach Wielkiej Polski.

Po przemówieniach uformował się pochód w sile ponad 2000 osób, na którego czele szli prof. U. J. dr Pigoń, ks. prof. Archutowski oraz prezesi akademickich organizacyj. Pod pomnikiem Mickiewicza kilkutysięczny tłum wysłuchał przemówienia prezesa Młodzieży Wszechpolskiej. p. Żabickiego. Manifestację zakończono odśpiewaniem „Roty" i Hymnu Młodych oraz okrzykami na cześć Wielkiej Polski i Romana Dmowskiego.

Reakcja na niepochlebną recenzję w stylu „sanacyjnym"

P. Ksawery Pruszyński napisał w wileńskim „Słowie" recenzję z książki p. Lepeckiego o Madagaskarze, bardzo niepochlebną dla autora dziełka. Obecnie na łamach „Słowa" p. Pruszyński ogłasza, jaką formę przybrała reakcja na tę recenzję. Czytamy więc:

„1) Ulegając miarodajnemu naciskowi, Polskie Radio wymówiło mi pracę, motywując to tą właśnie recenzją. Major Lepecki, jak mnie powiadomiły władze Polskiego Radia, jest łącznikiem między tą instytucją a prezydium Rady Ministrów.

„2) W „Kurierze Porannym" wysunięto w formie niedwuznacznej życzenie obozu koncentracyjnego dla autora tej recenzji. Nazwisko majora Lepeckiego spotykaliśmy często na łamach tego pisma.

„Pozbawienie posady, grożenie obozem koncentracyjnym, są to rzeczy, na które nie myślę się tu żalić. Poprzestaję tylko na podaniu tych faktów do publicznej, najszerszej wiadomości. Uważam, że zasługują one na to w pełni, jako pewnego rodzaju novum w naszych stosunkach publicystycznych."

„Dzielny żołnierz"

Powołany do szeregów wojskowych dla odbycia swej powinności Szyja Szwicer z Będzina, będąc strzelcem pułku usiłował wykręcić się od pójścia na manewry i w tym celu chciał przekupić plutonowego Edwarda Chuchrę, wręczając mu bransoletkę dla żony. Plutonowy zrobił z tego użytek służbowy i sprawa znalazła się przed Sądem Okręgowym w Katowicach. W wyniku rozprawy „dzielny żołnierz" skazany został na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i 50 zł grzywny.

Manifestacje piątkowe

Kraków. (Tel. wł.) Zapowiedziana przez czynniki oficjalne manifestacja protestacyjna w sprawie zajść litewskich odbyła się w piątek w Krakowie i przerodziła się w potężną manifestację narodową. Śpiewano hymn narodowy i Hymn Młodych, po czym odbył się manifestacyjny pochód. Podczas manifestacji wznoszono okrzyki na cześć Polski narodowej, armii narodowej itd. (jb)

Manifestacje młodzieży akademickiej w Poznaniu

W czwartek ub. młodzież akademicka urządziła olbrzymi wiec, który zagaił prezes Młodz. Wszechpolskiej p. Dargas. Jako pierwsi przemawiali p. Gołuński i p. W. Boruski z Radomia.

Ostatni zabrał głos p. Ryszard Szczęsny przedstawiając ostatnie wydarzenia polityczne na terenie międzynarodowym i określając stanowisko jakie wobec nich zajmuje młodzież akademicka. Na młodym pokoleniu Polski ciąży ważki obowiązek zrealizowania wskazań politycznych Dmowskiego. Polska jeśli ma być wielka, jeśli nie ma być zepchniętą do roli podrzędnego państwa przez otaczające nas mocarstwa, musi oprzeć swe granice szeroko o Bałtyk, Gdańsk i ujście Wisły muszą bezwzględnie znaleźć się w rękach polskich.

Mówca omówił następnie sprawę Litwy zajmując w niej stanowisko kategoryczne na rzecz postulatów polskich, które zrealizowane być muszą.

Potężne manifestacje na ulicach Łodzi

W piątek wieczorem manifestacje organizowane przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi doszły do punktu kulminacyjnego. Na godz. 7,30 zapowiedziane zostało przez Związek b. wojskowych zgromadzenie na placu Wolności. Na długo już przed tym, narodowcy obległi ulice w centrum miasta, wznosząc okrzyki przeciw prowokacjom litewskim i na cześć armii narodowej. Na godz. 7 główna ul. Piotrkowska była po prostu zalana morzem głów. Na czele pochodu kroczył dowódca O. K. gen. Thommée. Na placu Wolności śpiewano pieśni patriotyczne i żołnierskie.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił adw. Fichna, po czym odśpiewano hymn państwowy i Hymn Młodych. Okrzykom na cześć armii narodowej, Stronnictwa Narodowego, Romana Dmowskiego nie było końca. Ilość osób biorących udział w manifestacji oblicza się na 15 tysięcy.

Po zgromadzeniu zawiązał się nowy pochód, który przeszedł ul. Piotrkowską wznosząc skandowane okrzyki: „Niech żyje Wielka Polska nad Bałtykiem!", „Niech żyje polski Gdańsk i Pomorze!", „Precz z prowokacjami litewskimi!". Tak plac Wolności, jak i ul. Piotrkowska w czasie pochodów została po prostu zarzucona ulotkami Stronnictwa Narodowego.

Przed lokalem zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego na ul. Piotrkowskiej 86 doszło do ponownych manifestacyj. Odśpiewano „Rotę" i Hymn Młodych, wznosząc dalsze okrzyki. Manifestacja nie skończyła się na tym, trwała bowiem na peryferiach do późnych godzin wieczornych. Organizacją ich zajęło się również Stronnictwo Narodowe. W odezwie, wydanej wczoraj przez Stronnictwo Narodowe, m. i. czytamy:

„Polacy! Niepodległość każdego narodu jest gwarantowana jego zdolnością do ataku, a nie defensywy. Honor i siła narodu znajdują swe przejawy tylko w ekspansji ruchu narodowego. Honor i konieczność dziejowa narodu polskiego wymaga, aby Litwa została podporządkowana interesom Polski. Oparcie się Polski o Bałtyk w Kłajpedzie jest nakazem misji historycznej i kulturalnej narodu polskiego, jest rozszerzeniem naszej granicy morskiej, jest ugruntowaniem potęgi państwa."

Mowa Hitlera w Reichstagu

Kanclerz Rzeszy o złączeniu Austrii z Rzeszą — Zapowiedź rozszerzonego plebiscytu — Rozwiązanie Reichstagu

Berlin. (Tel. wł.) W czwartek wieczorem kanclerz Hitler wygłosił zapowiadaną mowę przed Reichstagiem.

Po zagajeniu posiedzenia marsz. Goering uczcił pamięć jednego zmarłego posła, po czym powitał namiestnika Austrii dra Seyss Inquarta i członków rządu austriackiego, którzy siedzieli na ławach rządowych.

Kanclerz Hitler, zabierając głos, przypomniał swe ostatnie przemówienie, w którym podał wyniki pięcioletniej pracy rządów narodowo-socjalistycznych.

Hitler przypomniał, że u progu XIX wieku ideał narodowy zaczął stawiać coraz mocniejsze kroki. Na miejsce dynastycznej samowoli występował na plan coraz wyraźniej ideał narodu, ideał jedności narodowej. Coraz wyraźniej musiano przyznawać prawo samostanowienia narodu o swym losie, przyznał to też Wilson w swoich sformułowaniach, które stały się podstawą zawieszenia broni. Przyznano to prawo nawet szczepom kolonialnym. Nie przyznano go natomiast narodowi niemieckiemu.

Zgwałcono wolę 6 i pół miliona Niemców austriackich, którzy w 95 pct wypowiedzieli się za połączeniem z Rzeszą Niemiecką już wówczas, gdy narodowego socjalizmu nie było jeszcze ani w Niemczech, ani w Austrii. Przypominam ten plebiscyt panom demokratom z Londynu i Paryża, którzy wówczas powiedzieli stanowczo: „nie". Ci sami demokraci, którzy spokojnie przyglądają się temu, co się dzieje w Hiszpanii, oburzają się, gdy w Berlinie czy Wiedniu przetrzepie się skórę żydowskim agitatorom.

W Zagłębiu Saary ludność jest zdecydowanie niemiecką, a tylko kilka tysięcy pochodzenia francuskiego, jak to wykazał plebiscyt. Dla tych kilku tysięcy urządzono plebiscyt.

Naród — to twór Boga, to twór wieczny. Istniał, gdy nie było Ligi Narodów i będzie istniał dalej, gdy po Lidze Narodów nie pozostanie już ani śladu. Niemcy stały się znów potęgą światową, a która potęga państwowa ścierpiałaby, gdy tuż za jej granicami uciska się miliony jej członków.

Zwracałem w mej ostatniej rozmowie z kanclerzem Schuschniggiem uwagę na cierpienia i prześladowania, jakim podlega większość niemiecka w Austrii. Starałem się zupełnie szczerze przekonać go o tym, że stosunki te długo utrzymać się nie dadzą. Kanclerz Schuschnigg mogą dłoń odtrącił już w pierwszej swej mowie i musiało stać się to, co się stało.

Gdy w dniu 8 marca dowiedzieliśmy się o zarządzonym plebiscycie, nie mogliśmy temu dać wiary i przyjęliśmy to tylko jako pogłoskę. W Austrii, w której od lat nie było żadnych wyborów, a zatem żadnych list wyborczych, miano wybory przeprowadzić w ciągu trzech dni. Gdy doszli do władzy w Wiedniu nowi ludzie i zwrócili się do nas o pomoc, tej pomocy nie mogliśmy odmówić i nie odmówiliśmy jej, gdyż chcieliśmy uniknąć rozlewu krwi, chcieliśmy oszczędzić Austrii losu Hiszpanii.

W Austrii dokonała się rewolucja narodowa bez żadnego wystrzału, a zatem bez żadnej ofiary, na nieszczęście widocznie wszystkich międzynarodowych pacyfistów. Kanclerzowi Schuschniggowi dzięki naszemu wkroczeniu uratowaliśmy życie, — jemu i dziesięciu tysiącom innych. Schuschniggowi zwycięskie państwo narodowo - socjalistyczne podarowało życie, na które nie zasłużył, pozbawiając życia przez swój reżim tak wielu Austriaków.

Z dumą i radością mogę stwierdzić, że przyprowadziłem moją ojczyznę do wielkiego państwa niemieckiego, przyprowadziłem ją nie jako ruinę i zgliszcza.

Muszę podkreślić, że w tych historycznych, dla nas tak ważnych dniach, szereg państw wyraził swój desinteressement dla tego, co się dzieje w Austrii, inne wyraziły nam swoją sympatię, jak Polska, Węgry, Jugosławia oraz inne państwa. (To oświadczenie Hitlera izba przyjęła hucznymi oklaskami.) Nie mogę pominąć przyjacielskiego stanowiska faszystowskich Włoch. Mussoliniemu przedstawiłem w liście nasze stanowisko i zapewniłem go, że tak, jak francuska granica, również i włoska granica jest dla nas nienaruszalna. Podziękowałem mu za stanowisko Włoch i czynię to obecnie raz jeszcze w moim i narodu niemieckiego imieniu. Naród włoski raz jeszcze zapewniam, że ekraje włoskie i ich granice są dla nas nietykane, a moim słowem stoi cały naród niemiecki.

Ziścił się wieczny sen naszego narodu. Naród niemiecki jest obecnie złączony w jedno wielkie państwo. W dniu 10 kwietnia głosować będzie Austria, która złączona została z Niemcami w dniu 13 marca. Aby czuła się ona złączona z nami w całej pełni, zarządzam plebiscyt w całej wielkiej Rzeszy. Głosować będzie nie 6 i pół miliona Austriaków, lecz 75 milionów

(Dokończenie na str. 12)

Z NASZEGO STANOWISKA

W sprawie Litwy

Donosiliśmy wczoraj krótko o przemówieniach politycznych na odprawie zarządów kół Stronnictwa Narodowego w Warszawie. Obecnie podajemy za „Warsz. Dziennikiem Narodowym" następujące streszczenie przemówienia sekretarza komitetu głównego Stronnictwa Narodowego red. Zygmunta Berezowskiego:

„Ostatnie wypadki w Europie oraz związane z tym przeobrażenia zmuszają Polskę do podjęcia szerokiej akcji, mającej na celu wzmocnienie jej pozycji politycznej. **Pierwszym warunkiem tego musi być mocne stanowisko na wybrzeżu morskim oraz w Gdańsku. Polska nie może pozwolić na żadne zmiany, które naruszałyby jej prawa i interesy nad Bałtykiem.**

„Poza tym Polska powinna przystąpić do trwałego ułożenia swoich stosunków z Litwą i usunięcia niebezpieczeństw, grożących jej od tej strony.

„Dotychczasowa polityka Litwy, pozostająca na stanowisku nieprzejednanie wrogim wobec Polski, skłonna do popierania wszelkich nieprzyjaznych Polsce działań, staje się szczególnie niebezpieczną w zmienionych warunkach, w jakich się znajdujemy.

„Dlatego też trzeba uczynić stanowczy wysiłek, aby położyć kres temu i usunąć niebezpieczeństwo, tkwiące w obecnej postawie Litwy. Czyniąc to Polska postąpi nie tylko w myśl interesów własnych, ale i zgodnie z dobrze zrozumianymi wymaganiami pokoju europejskiego.

„Omówiwszy szczegółowo charakter dotychczasowej polityki litewskiej oraz wyjaśniwszy znaczenie polityczne, gospodarcze i strategiczne, jakie posiada Litwa dla Polski, red. Berezowski w następujący sposób sformułował **stanowisko Stronnictwa Narodowego** w tej sprawie:

„W dążeniu do wzmocnienia swojej pozycji nad Bałtykiem, Polska powinna — w szczególności — przystąpić do trwałego ułożenia stosunków z Litwą. Należy dążyć do uzyskania od Litwy zgody na zawarcie z Polską traktatu przymierza, konwencji wojskowej, udzielenia polskiej flocie wojennej bazy na wybrzeżu litewskim, zawarcia unii celnej, umów gospodarczych oraz wprowadzenia ochrony ludności polskiej na Litwie.

„Żądania te powinny być postawione Litwie z całą kategorycznością i poparte stanowczo akcją, która skłoniłaby Litwę do ich przyjęcia".

Sformułowanie powyższe sekretarza komitetu głównego Stronnictwa Narodowego jest niewątpliwie wyrazem poglądów czynników kierowniczych Stronnictwa Narodowego. Przypuszczać należy, że nastąpi jeszcze enunciacja oficjalna komitetu głównego Str. Nar.



Jak już donosiliśmy, odbyła się w ub. niedzielę olbrzymia manifestacja antykomunistyczna. Na zdjęciu część uczestników zgromadzenia słucha przemówienia prezesa S. N., p. prof. H. Popowskiego.

Armia litewska

W związku z incydentem na granicy polsko-litewskiej wzbudziła zainteresowanie liczebność i wyposażenie armii litewskiej.

Armia litewska składa się z 3 dywizyj piechoty, składających się z 9 pułków po 3 bataliony. Każdy batalion składa się z 3 kompanij strzeleckich i kompanii karabinów maszynowych. Ponadto armia litewska składa się z brygady kawalerii, w której skład wchodzą 3 pułki po 6 szwadronów liniowych, jednym szwadronie karabinów maszynowych i jednym technicznym. 4 pułki artylerii, batalion wojsk łączności, batalion samochodów pancernych, dwa bataliony saperów i kilka plutonów czołgów, których ilość nie przekracza 25, uzupełniają armię litewską.

Lotnictwo litewskie jest bardzo słabe i składa się z kilku samolotów wywiadowczych, kilku myśliwskich i eskadry bombardującej.

Stan armii litewskiej na stopie pokojowej wynosi 21 tys. szeregowców i 1.500 oficerów.

Ks. metr. Sapieha o popieraniu prasy katolickiej

Ks. metropolita Sapieha wydał orędzie o znaczeniu prasy katolickiej, w którym mówi m. i.:

„Prenumerowanie i czytanie pism katolickich jest obowiązkiem najpierw dla każdego katolika z osobna. Już bowiem z powodu tej powodzi pism, jakie nas dochodzą, jesteśmy narażeni na wypaczenie naszych własnych przekonań. Wielu z tego nie zdaje sobie nawet sprawy, albo chcą udawać, że to nie szkodzi. Mówiono dawniej „powiedz mi z kim przestajesz, a powiem ci kim jesteś". Można to śmiało również zamienić, mówiąc „powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś". To wsączanie się wiadomości choćby potocznych, w oświetleniu nieprzyjaznym Wierze, powoli paczy nasz umysł i podkopuje nasze przekonania. Prócz tego każdy wyznawca Chrystusa jest obowiązany do apostolstwa, czyli rozszerzania Wiary i jej zasad w około siebie. Powstanie w całym świecie Akcji Katolickiej, obowiązek ten tak bardzo włożyło wszystkim na sumienie.

„Prenumerata pism katolickich jest jednym z najłatwiejszych i najskuteczniejszych środków wykonywania apostolstwa. Wiemy, że wydawanie pism kosztuje i to tym więcej im pismo jest lepiej redagowane; katolicy przeto winni poczuwać się do tego obowiązku, by przez zakupywanie katolickich pism wzmocnić ich wydawnictwa, a przez to samo rozszerzać wielkie idee katolickie w swoim otoczeniu."

O właściwe stanowisko Polski wobec Litwy

Stanowisko Stronnictwa Narodowego określa zadania polityki polskiej w sprawie stosunków polsko - litewskich

W całym kraju odbywają się wielkie, masowe zgromadzenia publiczne i manifestacje, zorganizowane przez Stronnictwo Narodowe, w sprawie unormowania stosunków polsko - litewskich. „Warszawski Dziennik Narodowy", naczelny organ Stronnictwa Narodowego, określa w tej sprawie stanowisko jasne i zdecydowane w następujących wywodach:

„Pierwszym warunkiem tego musi być **mocne stanowisko nasze na wybrzeżu bałtyckim oraz w Gdańsku.** Polska nie może pozwolić tu na żadne zmiany, które naruszałyby jej prawa i jej interesy. Sprawa ta jest o tyle jasna, że nie wymaga chyba dłuższych uzasadnień, postawa zaś społeczeństwa polskiego wskazuje — nie od dziś zresztą — że **każdy zamach na naszą pozycję nad Bałtykiem potraktowany zostanie jako wyzwanie do nieubłaganej walki.**

„Poza tym Polska powinna przystąpić do **trwałego ułożenia stosunków z Litwą i usunięcia niebezpieczeństw grożących nam od tej strony.** Dotychczasowa polityka litewska daje aż nadto dowodów konieczności tego zadania, wskazując na możliwość wrogich wystąpień litewskich w każdej trudniejszej chwili naszych dziejów. Zważywszy **znaczenie strategiczne,** jakie Litwa posiada dla Polski, oraz dotychczasowy charakter jej polityki, staje się jasnym, że w zmienionych warunkach, w jakich obecnie znajduje się Europa, Polska stanu takiego tolerować nie może.

„Dlatego też, w dążeniu do wzmocnienia swojej pozycji, Polska powinna przystąpić do trwałego ułożenia stosunków z Litwą i **odebrania polityce litewskiej ostrza antypolskiego.**

„Stronnictwo Narodowe uważa, że dążyć należy, w sposób jak najbardziej stanowczy, nie tylko do nawiązania normalnych stosunków polsko - litewskich, ale i do uzyskania zgody Litwy na zawarcie z Polską **traktatu przyjaźni oraz konwencji wojskowej. Litwa powinna udzielić polskiej flocie wojennej bazy na swym wybrzeżu, zawrzeć z Polską unię celną, podpisać umowy gospodarcze oraz układ w sprawie ochrony ludności polskiej na Litwie.**

„Takie ułożenie stosunków polsko - litewskich zapewnia **wejście Litwy w system polityki polskiej** i odebranie raz na zawsze polityce kowieńskiej dążeń przeciwpolskich. Utrwala to również pokój w tej części Europy, usuwa bowiem szereg możliwości polityki agresywnej, tkwiących w dzisiejszej sytuacji litewskiej.

„Chwila obecna sprzyja urzeczywistnieniu tego programu. Jest rzeczą ze wszech miar ważną, aby chwila ta nie była stracona i aby nie została zmarnowana możliwość uregulowania sprawy bardzo doniosłej, dla naszej przyszłości. Dlatego też **domagamy się od polityki oficjalnej całej stanowczości** w przeprowadzaniu normalizacji stosunków z Litwą i osiągnięcia w pełni celów, o jakich piszemy."

To jasne, wyraźne i zdecydowane stanowisko podziela w swoich uczuciach i świadomości, tak potężnie uzewnętrznionych w licznych manifestacjach, cały naród polski.

Chrześcijanin w Talmudzie żydowskim

Rewelacyjna książka ks. Pranajtisa, biegłego w sprawie Bejlisa

Któż nie pamięta, albo też nie słyszał o sprawie Bejlisa. Bejlis stał się synonimem wojującego, nie przebierającego w środkach Żyda. Sprawa Bejlisa nabrała światowego rozgłosu i stała się symboliczną sprawą przeciwżydowską. Żydowski rzeźnik, Mendel Bejlis, został oskarżony o zamordowanie w dniu 12 marca 1911 roku w Kijowie chłopca Andrzeja Juszczyńskiego, w sposób rytualny.

W procesie tym stało się głośne nazwisko powołanego przez rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości, jako eksperta sądowego wybitnego znawcy Talmudu i sprawy żydowskiej, ks. Justyna B. Pranajtisa, „gdyż wśród duchowieństwa prawosławnego nie było tak światłych i tak dzielnych oraz odważnych ludzi".

Kilka dni temu ukazała się niezmiernie pożyteczna i wręcz rewelacyjna praca ks. Justyna B. Pranajtisa pt. „Chrześcijanin w Talmudzie żydowskim" („Christianus in Talmude iudaeorum") *). Wydawcy podkreślają, iż książka ta ukazuje się w dwudziestą rocznicę śmierci (ur. 27. 7. 1861 — zm. 28. 1. 1917) ks. Pranajtisa, ku uczczeniu jego pamięci i utrwaleniu dzieła jego życia. Był to bowiem człowiek niezwykły, zarówno jako mąż świątobliwy, jak również jako uczony, znawca języka hebrajskiego, profesor tegoż języka w cesarskiej rzymsko-katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu. Z pochodzenia był Litwinem, ale z owej starej generacji księży litewskich, którzy się czuli zarówno Litwinami i Polakami, i którzy za sprawy Kościoła oraz Polski dotkliwie cierpieli.

Ks. Pranajtis okrył się sławą ogłoszeniem w r. 1892 w Petersburgu przytoczonej wyżej pracy o traktowaniu chrześcijan w Talmudzie żydowskim. Jak się dowiadujemy z przedmowy ks. Aleksandra Syskiego do świeżo wydanej książki — „książkę ks. Pranajtisa pozwolono zrazu wydrukować tylko w języku łacińskim, jako rozprawę naukową i jako curiosum dla specjalistów i naukowców; o drukowaniu takich rzeczy w języku żywym, czy to polskim czy rosyjskim, nawet mowy być nie mogło. Nie mówiąc już o rządzie, sama prasa liberalna, w większości żydowska, nie byłaby zezwoliła wówczas na takie rzeczy i podniosłaby była zaraz larum. Zmieniło się jednak pomimo wszystko coś w świecie, kiedy dziś książka ks. Pranajtisa wychodzi z druku w języku polskim".

Dziś już ta głośna praca ks. Pranajtisa, której pierwsze wydanie zostało celowo przez Żydów wykupione, ukazuje się po raz pierwszy w języku polskim z fotokopią hebrajsko - łacińskiego oryginału, a w jej przedmowie ks. A. Syski pisze:

„Okazało się to (uznanie dla wiedzy żydoznawczej ks. P.) najdobitniej wkrótce potem z okazji owej głośnej sprawy Bejlisa o zabójstwo rytualne w Kijowie. Ks. Pranajtis był wezwany urzędowo przez sąd w charakterze eksperta, aby wyjaśnił, jaka jest nauka rabinistyczna w Talmudzie pod tym względem. Złożył on na przewodzie tak dokładne i szczegółowe wyjaśnienie tej nauki, nawet co do liczby i rodzajów cięć rytualnych, zadawanych ofierze przy zabójstwie rytualnym, że w zdumienie wprawił sędziów. Ekspertyza sądowa wykazała bowiem, że rany, zadane zamordowanemu chrześcijaninowi, były zupełnie takie same, jakich należało się spodziewać na podstawie cytat z Talmudu, przytoczonych przez ks. prof. Pranajtisa. Naukowe wyjaśnienie przez ks. Pranajtisa zawartej w Talmudzie nauki rabinów o mordach rytualnych było w sprawie Bejlisa tak druzgocące, że przewód sądowy przerwano, jak wiadomo, na rozkaz z góry, z Petersburga, dlatego mianowicie, że bankier Mendelsohn, u którego wówczas rząd rosyjski zaciągał pożyczkę, uzależnił udzielenie Rosji tej pożyczki od umorzenia sprawy Bejlisa, jako od warunku najważniejszego.

„Wpływy żydowskie w carskiej Rosji za owych czasów były już olbrzymie, chociażby tylko dzięki penetracji dziesiątków tysięcy rodzin nowochrzczeńców żydowskich, docierających nieraz aż do tronu".

Kto chce się dowiedzieć źródłowo, jak traktują Żydzi chrześcijan w swym Talmudzie, jakich używają określeń pod adresem chrześcijan, jakie są nakazy Talmudu w postępowaniu z chrześcijanami, niech weźmie do ręki naukową pracę ks. Pranajtisa, która wzbogaca dorobek polskiej literatury żydoznawczej.

Niewątpliwie „Chrześcijanin w Talmudzie" ks. Pranajtisa wywoła żywe zainteresowanie w polskiej opinii publicznej i konsternację wśród Żydów i ich przyjaciół.

STEN.

*) Ks. Justyn B. Pranajtis „Chrześcijanin w Talmudzie żydowskim" — „Christianus in Talmude iudaeorum" — wydanie drugie z fotokopią wydania I i wstępem „Ksiądz Pranajtis i walka o Talmud". Instytut Wydawniczy „Pro Fide", skład główny w księgarni A. Prabucki, Warszawa, Miodowa 1. — Warszawa, 1937, stron 334, wraz z portretem śp. ks. Pranajtisa.

Fala aresztowań w Austrii rośnie

Stanowisko namiestnika Rzeszy Seyss - Inquarta i gen. von Becka są równorzędne — Masowe aresztowania wśród działaczy robotniczych

Wiedeń. (PAT) Biuro głównej komendy armii donosi, że stanowiska namiestnika Rzeszy Seyss Inquarta i głównodowodzącego VIII armią gen. płka von Becka są równorzędne; w wiadomościach podawanych przez prasę, należy przy uroczystościach politycznych najpierw wymieniać namiestnika Seyss Inquarta, a przy uroczystościach wojskowych gen. płka von Becka.

Jeden sztab generalny

Wiedeń. (PAT) Szef sztabu generalnego Rzeszy generał Beck wydał zarządzenie o połączeniu się austriackiego sztabu generalnego ze sztabem generalnym Rzeszy.

Rewizyta wojsk austriackich

Monachium. (PAT) W piątek przybył do Monachium batalion strzelców tyrolskich oraz batalion wiedeńskiego pułku piechoty. Ludność miasta zgotowała wojskom austriackim owacyjne powitanie.

Zarządzenia finansowe

Kanclerz Hitler na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 13 marca 1938 r. o przyłączeniu Austrii do Rzeszy wydał następujące rozporządzenia:

1. Prawnym środkiem płatniczym w Austrii jest szyling. Marka niemiecka równa jest szylingowi 50 groszom.
2. Minister gospodarki Rzeszy jest upoważniony obowiązujące obecnie ograniczenia ruchu pieniężnego znieść częściowo lub całkowicie.
3. Minister skarbu Rzeszy upoważniony jest całkowicie lub częściowo zwolnić od cła towary pochodzenia austriackiego.

Fuzja banków

Kanclerz Hitler zarządził fuzję Narodowego Banku Austriackiego z Bankiem Rzeszy.

Równocześnie upoważnił kanclerz przebywających stale za granicą obywateli austriackich do wzięcia udziału w mającym się odbyć 10 kwietnia plebiscycie.

Sprawa Tyrolu

Dowódca SS i szef policji wydał następujące zarządzenie: „Ponieważ klerykalne środowiska niemieckich związków ludowych rozsiewają przez nienawiść do nowego narodowo-socjalistycznego reżimu w Austrii nieodpowiedzialne pogłoski, jakoby miano wkrótce zająć Tyrol południowy, uprzedza się, że osoby takie będą natychmiast aresztowane i odstawiane do więzienia".

Aresztowania

Wiedeń. (Tel. wł.). Lista nowych samobójców w Wiedniu powiększyła się. M. i. pozbawił się życia generalny dyrektor Klausner, architekt dr Grünwald, adwokat Sinninger z żoną oraz jeden z najbogatszych przemysłowców Pick. Wypadków takich zanotowano już około 60.

Wiedeń. (PAT) Władze dokonują dalszych aresztowań, zwłaszcza wśród przewódców robotników i byłych socjal-demokratów. Aresztowano m. i. byłego prezydenta Izby Robotniczej Sauda i dyrektora tej izby Denglera, następnie dra Daneberga, wybitnego socjal-demokratę oraz prezesa związku drukarzy Weigelta. Brali oni obydwaj udział w tzw. „Komitecie ośmiu", który rokował w imieniu robotników w ostatnich paru tygodniach z rządem, celem uzyskania od rządu daleko idących koncesyj dla robotników w zamian za poparcie rządu przez masy robotnicze. Równocześnie przeprowadzono szereg aresztowań wśród b. wybitnych wydawców dziennikarskich, jak np. Fundera, wydawcę katolickiej „Reichspost", oraz Meilerle, wiceprezydenta izby prasowej. Prezydent izby prasowej i minister pełnomocny Ludwig został aresztowany już przed paru dniami pod zarzutem natury nie tylko politycznej, ale i karnej, gdyż zarzucają mu przekupywanie prasy krajowej i zagranicznej.

Wiedeń. (PAT) Książę Ernest Hohenberg, syn arcyksięcia Ferdynanda, znany działacz legitymistyczny, brat arcyksięcia Maksa Hohenberga, który był prezesem związku legitymistów, został aresztowany. Jako bezpośredni powód aresztowania podaje się wybicie przez niego przed paru tygodniami laską szyby w niemieckim biurze podróży, w związku z czym na drugi dzień nastąpiła interwencja posła Papena w urzędzie kanclerskim.

Aresztowania wśród Słoweńców

Prasa narodowo-socjalistyczna w Karyntii atakuje ostro tamtejszą słoweńską mniejszość narodową. Słoweńców jest w Karyntii około 100.000. W Klagenfurcie aresztowano redaktora jedynego dziennika słoweńskiego „Koroski Slowenec", Cwitera. Aresztowano też niektórych przywódców słoweńskich; kilku księży Słoweńców uciekło za granicę.

Opuścili Wiedeń

Wiedeń opuścili arcyksiążę Feliks, wychowanek Akademii Wojskowej, oraz arcyks. Adelajda udając się do Belgii, gdzie w Stenockerzeel znajduje się zamek b. cesarzowej Zyty i arcyksięcia Ottona Habsburga.

Schuschnigg do Pragi

Exkanclerz Schuschnigg otrzymał pozwolenie na wyjazd z Austrii i udaje się do Pragi.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 18 marca 1938 r. Żyto 20.25 do 20.50, pszenica I. st. 26—26.50, II. st. 25.25 do 25.75; jęczmień I. gat. 17.50—17,75, II. gat. 17—17,25; owies 19—19,50; otręby żytnie 13,50 do 14; otręby pszenne miałkie 16—16,50, śr. 15.50 do 16,00, gr. 16,50—17,25; mąka żytnia 65% 30,00 do 30,50; mąka pszenna 65% 39,75—40,75.

Katowice, 18 marca 1938 r. żyto 21,25 do 21,50; pszenica czer. tw. 28—28,50, jedn. 27,50 do 28,00, zb. 27—27,50; jęczmień przem. 19,50 do 20.00; past. 18.50—19; owies jedn. 22.25—23; zb. 21—21,25; otręby żytnie 12,50—13; otręby pszenne gr. 15,50—16 śr. 14.50—15, miałkie 14.00 do 14,50; mąka żytnia 65% 30,25—31,25; mąka pszenna 65% 39—39,50.

Warszawa, 18 marca 1938 r. Żyto 21,25 do 21,75; pszenica czerw. 29,75—30,25, jedn. 29,25 do 29.75, zb. 28,75—29,25; jęczmień I. st. 18,50 do 18,75, II. st. 18—18,25, III. st. 17,50—18,00; owies I. st. 21.50—22, II. st. 20—20,50; otręby żytnie 13—13,50; otręby pszenne gr. 16.75—17,25, śr. 15.25—15.75 miałkie 15,25—15,75; mąka żytnia 45% 30—30,50; mąka pszenna 65% 39,50—41,50.

Łódź, 18 marca 1938 r. Żyto 21—21.25; pszenica 28,25—28,50, zb. 27,50—28.00; jęczmień przem. 18—19,00; owies I. st. 22—22,25, II. st. 21—21,25; otręby żytnie 13—13,50; otręby pszenne śr. 15,25—15,50, gr. 15,50—15,75; mąka żytnia 65% 30—30,50; mąka pszenna 65% 39,50—40,50.

Lwów, 18 marca 1938 r. Żyto I. st. 20—20,25 II. st. 19,25—19,50; pszenica czer. jedn. 26—26,25, zb. 25—25.25, biała jedn. 26.50—26.75, zb. 25.50 do 25,75; jęczmień przem. 18—18,50, past. 16,50 do 16,75; owies I. st. 21,25—21,50 II. st. 19,75 do 20,00; otręby żytnie 11,75—12,00; otręby pszenne gr. 14,50—14,75, śr. 13—14, miałkie 14,25—14,50; mąka żytnia 65% 30,75—31,25; mąka pszenna 65% 38,50—39 00.

Sprawa bezpieczeństwa Czechosłowacji

Premier Chamberlain w swej polityce kontynentalnej liczyć się musi z żądaniami państw całego imperium

Londyn (ATE). Przebieg debat w Izbie Gmin i w Izbie Lordów nie pozostawia żadnej wątpliwości, że premier Chamberlain ma za sobą poparcie olbrzymiej większości członków obu Izb. Pogłoski o zachwianiu się jego stanowiska z powodu różnic, jakie wynikły w gabinecie na tle polityki zagranicznej, mają swe źródło w agitacji partyj opozycyjnych, które domagają się czynnej interwencji na korzyść rządu madryckiego w Hiszpanii i wiążącej deklaracji dotyczącej bezpieczeństwa Czechosłowacji.

Co się zaś tyczy Czechosłowacji, należy mieć na uwadze, że w swej polityce kontynentalnej premier Chamberlain musi się liczyć z dezyderatami państw Imperium Brytyjskiego, które mając obowiązek przyjścia Anglii z pomocą w razie zagrożenia jej bezpieczeństwa, mają również prawo wymagać od rządu londyńskiego, by nie podejmował z góry zobowiązań, które mogłyby Anglię uwikłać w konflikty europejskie.

Deklaracje kilkakrotnie składane w Izbie Gmin przez kolejne gabinety angielskie, że zobowiązania automatyczne angielskie dotyczą tylko bezpieczeństwa Francji, Belgii i Holandii i posiadają pełną aprobatę rządów państw Imperium Brytyjskiego, uważane są przez premiera Chamberlaina za dostateczną podstawę jego polityki kontynentalnej.

Wojska narodowe atakują Barcelonę i Madryt

Trzy naloty samolotowe w ciągu jednej nocy

Paryż. (Tel. wł.) Komunikat wojenny wojsk narodowych donosi, że po zajęciu Caspe, wojska gen. Franco jeszcze w ciągu czwartku zdobyły pozycje "czerwonych" w oddaleniu 5 km na wschód od tej miejscowości. Brygady międzynarodowe poniosły wielkie straty i ratowały się paniczną ucieczką.

Wojska narodowe zdobyły dalej pasma wzgórz Alcorisa, miasteczko Molinos Castel Serax na południe od Alcanizu. Przekroczono rzekę Guadalope (prawy dopływ rz. Ebro — red.) biorąc do niewoli przeszło 1000 „czerwonych" oraz wielkie ilości materiału wojennego i 32 karabiny maszynowe.

Sprawozdawca wojenny głównej kwatery powstańczej donosi, że pierwszy etap ofensywy został zakończony przez zdobycie miast Caspe i Alcaniza. Linia obecnego frontu stanowić będzie podstawę dla nowego natarcia. W Caspe zabrano do niewoli bardzo wielu Francuzów, którzy walczyli w szeregach „czerwonych".

Grupa stu uchodźców, pochodzących z Katalonii, przekroczyła most międzynarodowy w Irunie i udała się do Hiszpanii, znajdującej się pod rządami gen. Franco.

Barcelona. (PAT). Dzisiejszej nocy była Barcelona dwukrotnie bombardowana przez lotników wojsk narodowych. Trzeci atak samolotów nastąpił o godz. 7 rano, przy czym lotnicy narodowi zrzucili około 30 bomb. Wyrządzone szkody są stosunkowo nieznaczne.

Madryt. (PAT). Agencja Havasa donosi: na frontach madryckim, Estramadury i położonym na południe od Tagu panuje spokój. O godz. 12,15 dokonali lotnicy wojsk gen. Franco ataku na Madryt, zostali jednak ogniem artylerii zenitowej zmuszeni do odwrotu.

Z sejmowej komisji skarbowej

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrzono szereg projektów ustaw. Przyjęto ustawę o rejestrze pojazdów mechanicznych oraz rządowy projekt ustawy o wspólnotach gruntowych. Obszar tych wspólnot obejmuje 1.800 tysięcy hektarów. W Polsce dotychczas poświęcano niewiele uwagi zagospodarowywaniu wspólnot gruntowych. Gospodarka wspólnot jest rabunkowa. Komisja podzielając opinię Min. Spraw Wewnętrznych zawiesiła wykonanie ustawy na dwa lata w województwach południowych ze względów hodowlanych. Komisja rozszerzyła grupę gruntów, które nie podlegają podziałowi i zachowała wspólnoty pastwiskowe.

Przyjęto projekt ustawy nowelizującej ustawę o państwowym podatku dochodowym. Nowela znosi podwójne opodatkowanie spółek akcyjnych, pozostawiając jedynie opodatkowanie spółki a znosząc równocześnie indywidualne opodatkowanie akcjonariuszy od otrzymanej dywidendy. Nowela znosi podwójne opodatkowanie osób, korzystających z zapomóg rodzinnych na utrzymanie. Dotąd podatek dochodowy wpłacali wypłacający środki na utrzymanie jak i otrzymujący. Obecnie opłacać będzie podatek tylko wypłacający. Nowela upoważnia ministra skarbu na przeciąg dwóch lat do zawierania dobrowolnych umów między urzędami skarbowymi a płatnikami co do wysokości wymiaru podatku dochodowego. (w)

O zniesienie uboju rytualnego

Warszawa (PAT) Pod przewodnictwem pos. Ducha odbyło się posiedzenie sejmowej komisji administracyjno-samorządowej. Omawiano m. i. projekt noweli zgłoszonej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Projekt ten znosi całkowicie przepisy art. 5 ustawy dopuszczającego istnienie uboju rytualnego zwierząt.

W toku dyskusji nad zniesieniem tego artykułu zabrał głos min. Poniatowski, który wypowiedział się przeciw zmianie zaproponowanej przez pos. Dudzińskiego. Pos. Sommerstein domagał się aby nie rozatrywano projektu.

W głosowaniu nad wnioskiem za skreśleniem art. 5 wypowiedziało się 10 posłów, przeciw 7. Tym samym poprawki zaproponowane przez rząd jak np. dotyczące wprowadzenia przymusu trybowania stały się bezprzedmiotowe.

Z chwilą przyjęcia wniosku o skreślenie art. 5 przedstawiciele rządu opuścili salę obrad. Pozostali jedynie referenci. W końcu, całość noweli pos. Dudzińskiego uchwalono.

Skazanie działacza PPS

Gniezno (br). Tutejszy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę karną Jana Włodarczyka, który jako sekretarz Związku Zawodowego Robotników Rolnych podejmował na mocy pełnomocnictwa pieniądze od rolnika Frankowskiego z Pyszczynka dla bezrobotnego Basińskiego z Modliszewa i przywłaszczył sobie kwotę 63 zł.

Przewód sądowy wykazał, że osk. Włodarczyk, otrzymując raty, nie wręczał ich natychmiast bezrobotnemu zwodząc go, iż pieniądze jeszcze nie nadeszły. Brakującą resztę do kwoty 250 zł wypłacił dopiero po wniesieniu przez Basińskiego skargi sądowej.

Przesłuchany jako świadek Basiński zeznał ciekawy szczegół, mianowicie Włodarczyk żądał od niego za te czynności wynagrodzenia w wysokości 50 zł, mimo, iż wykonywanie ich należało do jego obowiązków jako sekretarza Związku.

Sąd skazał osk. Wołdarczyka na 2 miesiące bezwzględnego aresztu zaznaczając w motywach, iż Włodarczyk przywłaszczył sobie krwawo zapracowany grosz robotnika, wyzyskując jego naiwność.

Zaznaczyć wypada, iż Włodarczyk jest radnym miasta Gniezna z ramienia PPS.

Nowy most na Niemnie

Wkrótce rozpocznie się budowa nowego mostu drogowego na Niemnie pod Zbójskiem. Będzie to most drewniany, który usprawni komunikację przez Niemen.

ZE ŚWIATA

Policja węgierska zlikwidowała w Budapeszcie szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną.

W Besarabii wykryto rozgałęzioną organizację komunistyczną p. n. „Czerwona pomoc", która przygotowywała strajki. Aresztowano 14 osób — samych Żydów.

W Indiach w Allahabie doszło do starcia między Hindusami a Muzułmanami. Dwie osoby zostały zabite a 22 ranne. Wojska kolonialne wyszły na ulice.

Rząd turecki wyasygnował 100 tys. funtów tureckich na odnowienie meczetu Aja Sofia.

Oficerem lotnictwa niemieckiego, który zginął w katastrofie lotniczej nie był adiutant min. Goebbelsa. Adiutantem jest ks. Fryderyk Christian von Schaumburg-Lippe, który pełni nadal funkcje radcy w Min. Propagandy.

Związkowe koleje austriackie przyjęte zostały przez zarząd kolei Rzeszy.

W Królewcu wykonany został wyrok śmierci na niej. Hugonie Thielu skazanym za morderstwo rabunkowe na swym towarzyszu pracy.

Proces o „zamachy petardowe“ w Wilnie

Sensację budzi wyjazd osk. Olszewskiego za granicę

Od własnego korespondenta „Orędownika“

Wilno, 18. 3. W okresie od stycznia 1937 r. do 21 marca 1937 r. w Wilnie wybuchło pod sklepami żydowskimi szereg petard. Wybuchy te nie wywołały w żadnym wypadku uszkodzenia ciała ludzkiego, a jedynie drobne straty materialne w postaci wybitych szyb lub drzwi, które poszkodowani określają na sumę od 3 do 100 zł.

Petarda pod drzwiami profesora

W dn. 19 marca ub. r. wybuchła petarda pod mieszkaniem prof. Górskiego. Była to 14 petarda z rzędu. Sprawcy i tym razem nie zostali ujęci na miejscu przestępstwa.

W dwa dni potem, 21 marca, w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1, gdy na sali odbywała się uroczystość dekoracji członków mieczykami, w jednym z bocznych pokoi nastąpił wybuch jakiegoś łatwopalnego materiału wybuchowego, zawartego w pudełku blaszanym, którym manipulował członek sekcji robotniczej S. N. Władysław Naborowski. Wskutek wybuchu Naborowski został ranny w rękę i przewieziony do szpitala. Jak się wyjaśniło, Naborowski nasypywał z pudełka calichloricum, które chciał dać swym kolegom dla robienia tzw. „żabek wielkanocnych“, tradycyjnie używanych dla wiwatów w okresie świąt Wielkanocy.

Aresztowania i rewizje

W parę godzin po tym wybuchu, który poza skaleczeniem Naborowskiego nikomu krzywdy nie wyrządził, nastąpiły w Wilnie liczne aresztowania i rewizje, dokonane wśród niemal wszystkich bardziej czynnych członków S. N., jak też i u osób postronnych. Tegoż dnia zarządzeniem wojewody wileńskiego, Bociańskiego, działalność Stronnictwa Narodowego w Wilnie i pow. wileńsko-trockim została zawieszona.

Z ośmiu oskarżonych — jeden jest członkiem S. N.

W rezultacie, po tak licznych aresztowaniach wśród członków Str. Nar. i długotrwałym dochodzeniu sądowym, którym kierowali podprokurator Kawecki i sędzia śledczy Gorzuchowski, aktem oskarżenia o zamachy petardowe zostali jedynie objęci: Alicja Olszewska, Waldemar Olszewski, Maria Świechowska, Władysław Naborowski, Bolesław Ostanówko, Kropiwnicki, Kurczewski i Jan Drawnel, z których tylko ostatni jest czynnym członkiem Stron. Nar. Wymienieni zostali oskarżeni z art. 216 w związku z art. 218 i 219 par. 1 k. k., czyli o sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia ludzkiego i w znacznych rozmiarach dla mienia i utworzenia w tym celu porozumienia. Jan Drawnel stanowczo do winy się nie przyznał.

Sprawa petardowa nabrała dużego rozgłosu i nawet zimą rb. była poruszana w Sejmie w związku z pytaniami, kiedy się odbędzie proces.

Pierwszy dzień procesu

Proces ten właśnie się rozpoczął. Na wstępie olbrzymie zainteresowanie budzi sprawa, czy proces będzie odroczony, czy też nie ze względu na nieobecność głównych oskarżonych — Olszewskich, na których też zeznania oparte jest głównie oskarżenie innych.

Prok. Kawecki wnosi o wydzielenie sprawy, natomiast o rozesłanie za Waldemarem Olszewskim, który bawi za granicą, listów gończych i sprawdzenie, kto udzielił zezwolenia na jego wyjazd. Obrona prosi o odroczenie rozprawy i sprowadzenie oskarżonych.

Sąd po naradzie uznaje —wobec tego, iż Waldemar Olszewski otrzymał ze względu na swoją chorobę legalnie paszport zagraniczny, a Olszewska przysłała świadectwo ze szpitala w Warszawie, iż przybyć nie może — nieobecność ich za usprawiedliwioną i postanawia sprawę rozpatrzeć bez nich, tym bardziej, że, jak zaznacza, nie ma danych, ażeby wobec choroby w ogóle na proces przybyli.

Zeznania oskarżonych

Sensację wywołuje oświadczenie osk. Świechowskiej, iż Olszewska skłoniła ją do zapisania się na członka Stron. Nar., lecz sama do organizacji się nie zapisała, a odwrotnie odnosiła się do Str. Nar. bardzo nieprzychylnie, krytykując ostro ideologię Stron. Narod.

Do kogo należała walizka?

Drugą sensacją jest oświadczenie Świechowskiej, że walizka, pełna materiałów petardowych, którą znaleziono u oskarżonej podczas rewizji, należała do niejakiego Holówki, lokatora i bliższego przyjaciela Olszewskiej.

W dn. 17 i 18 bm. nastąpiło badanie świadków w liczbie około 30, przeważnie poszkodowanych Żydów.



Część zgromadzonych na mszy św. za duszę śp. ks. prob. Streicha, którą odprawiono w Ostrowcu. Zdjęcia dokonano w czasie kazania. Mszy św. wysłuchało przeszło 5000 osób.

Sztuczne zęby przyczyną morderstwa

Kłótnia trzech kobiet zakończyła się morderstwem

Sosnowiec, 18. 3. Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanęły dwie mieszkanki Modrzejowa: Józefa Plechau i Maria Sromek, oskarżone o zabójstwo swej sublokatorki Małgorzaty Baier.

W styczniu rb. między Małgorzatą Baier i Marią Sromek powstała kłótnia o sztuczne zęby, które rzekomo Baier miała skraść Sromkowej. Popędliwa Sromkowa chwyciła żelazną łopatę i poczęła z całych sił okładać nią po głowie rzekomą złodziejkę. W sukurs Sromkowej przybyła Plechau, bijąc Baier stołkiem. Rozwścieczone kobiety biły swą ofiarę dotąd, dopóki broczące obficie krwią nie zemdlała. Ciężko pobita Baier zmarła na drugi dzień w okropnych męczarniach.

Po zgonie Baier morderczynie zameldowały na policji, że zmarła ona wskutek nadmiaru użycia alkoholu. Wykrętne doniesienie jednak się nie udało, bowiem w mieszkaniu znaleziono ślady krwi, a sekcja zwłok wykazała na ciele zamordowanej liczne rany.

W wyniku rozprawy sąd skazał Sromek Rozalię na 3 lata więzienia a Józefę Plechau na 2 lata więzienia.

Cyrklem zabił brata ukochanej

Zabójca skazany został na dożywotnie więzienie

Warszawa. — Pod zarzutem przebicia serca cyrklem, staje przed sądem 30-letni Włodzimierz Chajłow, który nawiązał romans z wdową Kazimierą Jakuborską, osobą od niego starszą. Miała ona 16-letnią córkę, która mieszkała osobno i gdy sprowadziła się do matki, Chajłow kilka miłośnie skierował do córki. Wdowa w obawie o córkę wyprowadziła się do swego brata Feliksa Slażewicza.

Gdy Chajłow przyszedł do Slażewicza, aby wdowę zabrać z córką z powrotem do siebie, doszło do kłótni, w czasie której Chajłow, z zawodu ślusarz, rzucił się na Slażewicza z cyrklem, długości 20 cm i wbił mu ostrze w piersi.

Sąd skazał Chajłowa na dożywotnie więzienie.

Fordanserka, kelner i wyższy urzędnik

członkami bandy handlarzy narkotykami

Warszawa. — Przed kilku dniami donieśliśmy o wykryciu i zlikwidowaniu bandy przemytników narkotyków. W trakcie dalszego dochodzenia dokonano kilku dalszych aresztowań. Jak donieśliśmy, inicjatorem przemytu i potajemnego handlu narkotykami był kupiec branży chemicznej Henoch Marymintz, oraz Nowomiast, współwłaściciel biura spedycyjnego mieszczącego się pod nazwą „Warszawska Spółka Motocyklowa“.

W wyniku dalszych dochodzeń stwierdzono, że Marymintz sprowadzał narkotyki za pośrednictwem znanego przemytnika Janusza Kalety, zamieszkałego w Katowicach. Kaleta miał na usługach po obu stronach granicy szajkę przemytników i posługiwał się nawet wytresowanymi psami.

Aresztowano ponadto kelnera jednego z większych lokali w Lublinie, Antoniego Wójcickiego, fordanserkę Stellę Chrościelównę, oraz wyższego urzędnika jednej z poważnych instytucyj w Kielcach, Stefana Z. Dalsze dochodzenie jest jeszcze w toku.

Przebudowa stacji kolejowej w Zakopanem

W tegorocznym sezonie budowlanym wykonane zostaną w Zakopanem liczne prace przy przebudowie tamtejszej stacji kolejowej. Przewiduje się prowadzenie robót ziemnych wraz z odwodnieniem i umocnieniem skarp torowiska na przestrzeni od 2.000 m przy plantowaniu od 150.000 m sześć. W zakresie budowlanym plan przebudowy przewiduje wykonanie około 2.500 m sześć. murów z kamienia i betonowych.

Wszystkie te roboty mają być ukończone w terminie do 15 października roku bież. (Kabel)

Wstrząsające samobójstwo 19-letniego młodzieńca

Lublin. — Uczeń szkoły techn. w Lublinie 19-letni Edward Kozłowski, poznał bezdomną 18-letnią Zofię Zakrzewską. Pod wpływem miłości do Zakrzewskiej, Kozłowski opiekował się nią, zamierzając poślubić ją po ukończeniu szkoły.

Kozłowski wynajął mieszkanie i urządził je dla Zakrzewskiej. Niedawno jednak dowiedział się, że narzeczona jego... poznała innego wielbiciela, z którym chce wyjechać do Warszawy.

Kozłowski wyszedł na miasto i w chwili, kiedy przejeżdżał pociąg, wyożący jego narzeczoną rzucił się pod lokomotywę. Po kilku godzinach służba kolejowa znalazła poszarpane zwłoki Kozłowskiego.

Usiłował zabić córkę

Bydgoszcz. — Bydgoszcz wstrząśnięta została usiłowanym morderstwem 39-letniego szofera Jana Nochowicza, zam. w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 60.

Nochowicz jest ojcem trojga dzieci, w tym dorastającej dziewczyny i był od dłuższego czasu bezrobotny. Zawsze cieszył się dobrą opinią. Był spokojnym, zrównoważonym człowiekiem. Tym więc dziwniejszy jest jego zamach na życie swej dorastającej córki, którą chciał zarżnąć brzytwą. Dziewczyna zdołała wyrwać się z rąk ojca. Nochowicz przerżnął sobie wtedy gardło brzytwą. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Tło usiłowanego morderstwa i samobójstwa okryte jest mgłą tajemnicy. Wyjaśni je niewątpliwie śledztwo.

Kolej Wieliszew — Nasielsk

W bieżącym sezonie rozpoczęta zostanie budowa linii kolejowej Wieliszew — Nasielsk (dyrekcja warszawska). Wkrótce rozpoczną się na tej trasie roboty celem wykonania torowiska i niektórych budowli.

W szponach G. P. U.

(Dokończenie).

Oznajmiono nam, że w drodze wymiany wracamy do Polski. Nie chcieliśmy temu wierzyć. Tyle bowiem męki i przeżyć, tyle rozczarowań zaznaliśmy w Rosji, że słowa: „wracamy do Polski“ były dla nas jakby snem pięknym a jednak nieprawdziwym. Załadowano nas do specjalnego pociągu, który pod silną eskortą ruszył w stronę granicy polskiej.

W dniu 13 marca 1923 r. stanęliśmy na granicy polskiej.

Jakaż radość panowała wśród tych, którzy cudem uszli niechybnej śmierci, wyrwali się z szponów katowskiego, krwawego GPU. Łzy wzruszenia i radości, że oto jesteśmy na polskiej ziemi wśród swoich, że już nad naszymi karkami nie będzie wisiał knut bolszewickiego komisarza. Witaliśmy Ojczyznę modlitwą.

Kiedy wstępowaliśmy na ziemię polską w tym czasie przekroczył granicę słynny komunista polski Dąbal. Szedł, jakby przybity i złamany, choć nadrabiał miną i dla zaakcentowania swych przekonań zaśpiewał wraz z innymi Międzynarodówkę.

Krwawy hymn krwawego komunizmu załamał się przy drugiej strofie; ci co opuszczali Polskę, szli tam bez przekonania i wiary w to, o co tu walczyli knując przeciw własnej Ojczyźnie.

My, którzy przeżyliśmy bolszewickie piekło, wiedzieliśmy, co ich tam czeka i mieliśmy dla nich głęboką litość.

Skończyła się moja męczarnia, z piekła bolszewickiego dostałem się do wolnej Polski. Po kilkudniowym pobycie w Warszawie przybyłem do swego rodzinnego miasta Tomaszowa Mazowieckiego. Tutaj osiadłem.

Dziś pracuję, jako robotnik w Tomaszowskiej fabryce jedwabiu. Moje dochody nie przekraczają 120 zł miesięcznie.

KRONIKA PABIANIC

Odczyt Stronnictwa Narodowego. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 12,15 w sali kina „Luna" przy ul. Św. Jana Str. Nar. w Pabianicach urządza odczyt, na którym przemawiać będą pp. red. Trella z Łodzi i R. Kaźmierczak z Pabianic na temat: „Austria, Niemcy, Żydzi, a my".

Nie marnować surowców. Pracownicy wszystkich tut. oddziałów „Społem" na ostatnim swym zebraniu postanowili zbierać stare żelastwo. W związku z tym umieszczone zostaną w każdym sklepie odpowiednie skrzynki z napisem „Na dozbrajanie armii".

Z życia K. S. M. M. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej przy parafii św. Mateusza odbyło plenarne zebranie, na którym instruktor diecezjalny p. Piasecki przeprowadził lustrację Oddziału oraz wygłosił referat na temat organizacyjny. Na wstępie zebrania uczczono przez modlitwę pamięć zamordowanego śp. ks. Streicha. Ks. asyst. Olkowski wręczył następnie 20 dyplomów ukończenia kursów kandydackich, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie. Na uwagę zasługuje też działalność utworzonej przy Oddziale własnej orkiestry symfonicznej, która dzięki poparciu ks. asyst. Olkowskiego pod kierunkiem p. Dychto prowadzi regularne lekcje, przygotowując się na występ oraz na przyszły zjazd K. S. M. w Częstochowie.

Zamknięcie targów i jarmarków na zwierzęta racicowe. W sprawie zamknięcia targów i jarmarków na zwierzęta racicowe w Pabianicach, Zarząd Miejski w Pabianicach podaje do ogólnej wiadomości, iż zarządzeniem starosty powiatowego w Łasku z dniem 4 marca rb. zamknięta została targowica zwierzęca w Pabianicach dla obrotu zwierzętami racicowymi z powodu stwierdzenia pryszczycy w tut. powiecie. W związku z powyższym poleca się, ażeby wszystkie zwierzęta racicowe były stale trzymane w obrębie zagrody, a każdy wypadek choroby należy zgłosić do miejscowego lekarza weterynarii, względnie do Komendy Pol. Państw.

Z żałobnej karty. Na wieczny odpoczynek odprowadzone zostały zwłoki śp. Władysława Kaczmarka, znanego na terenie tut. mistrza stolarskiego, członka Cechu Stolarzy w Pabianicach. R. i. p.

Z Kasy Bezpr. Kredytu Rzem. Chrześcijan. W ub. środę odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zarządu Kasy Bezprocentowego Kredytu przy Zrzeszeniu Rzem. Chrześcijan w Pabianicach. Do wybranego na walnym zebraniu składu Zarządu powołano na zastępcę prezesa p. Kruka. Na zebraniu rozpatrywano cały szereg spraw i ustalono program działalności kasy na najbliższy okres.

Święto Patrona stolarzy. Cech Stolarzy w Pabianicach obchodzi dorocznym zwyczajem święto swego Patrona, św. Józefa. W niedzielę, dnia 20 bm. odbywa się zbiórka wszystkich członków Cechu, mistrzów oraz czeladzi, w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Zamkowej, skąd nastąpi wymarsz ze sztandarem na nabożeństwo, które odprawione zostanie o godzinie 10 w kościele N. M. P.

Kurs dokształcający dla rzemieślników. Staraniem Izby Rzemieślniczej w Łodzi zorganizowany zostanie w Pabianicach trzymiesięczny kurs dokształcający zawodowy dla rzemiosła. Szczegóły zostaną podane w swoim czasie.

KRONIKA ZGIERZA

Zebranie „Pracy Polskiej". W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Związku Zawodowego „Praca Polska". Na zebraniu tym wygłoszą referaty ks. dr Antoni Roszkowski na temat „Sprawiedliwa zapłata za prace robotnicze w ustroju narodowym" oraz prezes okręg. „Pracy Polskiej", p. Henryk Szulc.

Na Sybir. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17,30 w sali Tow. Śpiew. przy ul. Piłsudskiego 17 teatr Uniwersytetu Narodowego w Łodzi odegra sztukę Lucjana Rydla pt. „Na Sybir".

Bójka na jarmarku. W dniu 16 bm. podczas jarmarku przy ul. Aleksandrowskiej doszło do poważnego zajścia ulicznego, w czasie którego Leon Podlaski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Wiejskiej 7, w obronie własnej użył rewolweru, raniąc lekko napastującego go Józefa Cieślaka, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Bazarnej 28. Zajście zlikwidowała policja.

Skuteczna interwencja „Pracy Polskiej". Jak już donosiliśmy, w zgierskiej fabryce mebli przy ul. Dąbrowskiej 37 wybuchł strajk okupacyjny na tle nieusprawiedliwionego wydalenia z pracy jednego z pracowników firmy. Jak się dowiadujemy, strajk został zakończony pomyślnie dla robotników dzięki energicznej interwencji „Pracy Polskiej". Wydalony robotnik został przyjęty do pracy.

KRONIKA ŁASKU

Pożar. W nocy 15 bm we wsi Kudrowice, gm. Górka Pabianicka na szkodę Fryderyka Fuchsa spaliła się stodoła ze słomą i narzędziami rolniczymi. Straty wynoszą ok. 10.000 zł.

Kradzież w garbarni żydowskiej. Na szkodę Berka Toma w Łasku skradziono 50 skór wyprawionych, znacznej wartości.

Czy miasto będzie miało światło w soboty? Jak wiadomo, od dłuższego czasu elektrownię miejską dzierżawił pp. Płoszajski i Magrowicz. Za czasów tej dzierżawy miasto pozbawione było elektryczności w każdą sobotę i święta żydowskie z tej przyczyny że motory pędzone były prądem z żydowskich garbarni. Obecnie z dniem 11 bm. dzierżawa się skończyła i elektrownia przeszła w ręce Zarządu Miejskiego. Byłoby bardzo pożądane, aby Zarząd Miejski usunął dotychczasowy mankament i dostarczał miastu światła również i w soboty. Nie wątpimy, że Zarząd Miejski załatwi pozytywnie żądania całej ludności w Łasku.

Na sieroty po poległych policjantach. W bież. roku zarząd naczelny Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna" organizuje zbiórkę na rzecz sierot po poległych policjantach. Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze tę szlachetną imprezę dla ulżenia doli sierot po poległych w obronie ładu i porządku policjantach.

W Łodzi jest 60 tysięcy młodocianych pracowników

Trzeba roztoczyć nad nimi należytą opiekę

Łódź, 18. 3. — Zewsząd słyszy się zasadnicze i cenne uwagi, podkreślające znaczenie należytego wychowania i opieki nad młodzieżą dla przyszłości państwa. Kiedy jednak przyjrzymy się rzeczywistości, to z przykrością stwierdzimy, że zagadnienie opieki nad młodzieżą, a zwłaszcza nad młodocianymi w wieku od 14 do 18 lat, ciągle jeszcze czeka swego rozwiązania.

Teoretycznie ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje obowiązek czteroletniego dokształcania młodocianych do lat 18. Praktycznie jednak obowiązek ten realizowany jest tylko w bardzo wąskim zakresie w stosunku do młodzieży pracującej i praktykującej.

W środowisku łódzkim, gdzie liczba młodocianych sięga niemal 60 tys., zagadnienie zorganizowania należytej opieki nad młodzieżą nabiera szczególnego znaczenia. W głównej masie młodociani łódzcy nie są objęci w ogóle żadną ściślejszą akcją wychowawczą.

Po skończeniu szkoły powszechnej, na której w rzeczywistości spoczywa dziś cały ciężar pracy wychowawczej w skali ogólnej, tylko stosunkowo nieliczny procent młodzieży idzie do szkół innego typu względnie uczęszcza na kursy. W Łodzi kształci się dalej po przejściu szkoły powszechnej od 35 do 40 procent młodocianych.

Co zatem robi ta masa, która pozostaje z musu na wykształceniu powszechnym? Z reguły pozostawiona jest sobie samej.

A trzeba pamiętać, że warunki, w jakich żyją ci młodociani, rekrutujący się przeważnie ze środowiska robotniczego, wcale nie sprzyjają wytworzeniu typu fizycznie i moralnie zdrowego.

Młodociani ci, których rodzice przeważnie zajęci są przez cały dzień pracą zarobkową, dokształcają się w zakamarkach podwórz, wchłaniają w siebie wpływy ulicy wielkiego miasta.

Skoro więc poważnie traktuje się sprawę przyszłości, zwartości i siły państwa, trzeba poważnie pomyśleć nad zorganizowaniem należytej opieki nad masami małoletnich, których, jak wspomnieliśmy, jest w Łodzi blisko 60 tysięcy.

Kto winien się tą kwestią zająć na razie nie określamy. W każdym bądź razie paląće zagadnienie musi być należycie rozwiązane. (W)

Szkoły demoralizacii

Tak zwane „sale tańca" są najczęściej siedliskiem rozpusty

Łódź, 18. 3. Na terenie Łodzi istnieje kilkadziesiąt szkół tańca, niejednokrotnie prowadzonych potajemnie i to przeważnie przez Żydów, którzy z tego proceder ciągną wcale pokaźne zyski, zwabiając do swych „salonów" naiwną młodzież, która opłaca za wstęp, by następnie w bezmyślny sposób tracić zdrowie i siły.

Obecnie, w czasie postu, sale i szkoły tańca rozbrzmiewają skocznymi dźwiękami muzyki, a nawet urządzane są specjalne konkursy taneczne, z nagrodami dla najwytrzymalszych tancerzy. Na jednym z takich konkursów odznaczono trzy pary „żetonami" rodzajem blaszek, wartości około 1 zł za to, że przez 3 i pół godziny kręcili się w walcu.

Nie na tym jednak kończy się deprawująca rola szkół tanecznych. Na salach tańca zbiera się rozmaita „publiczka", przychodzą dziewczęta młode, naiwne, inne znów doświadczone, różne ciocie, właścicielki tajnych domów schadzek, które upatrują wśród klientelii nowych ofiar. O ile chodzi o płeć brzydką, komplet też jest mocno niejednolity. Obok sztubaka w cywilnym garniturze, spotkać można najsławniejszych asów od kozika i wytrycha, „lepszych" panów, polujących na nowe obiekty dla zadowolenia swych afektów itd.

Na zgubne oddziaływanie takich zakładów władze jeszcze przed kilku laty zwróciły uwagę, zakazano wstępu młodzieży szkolnej, roztoczono również nadzór, który jednak w praktyce okazuje się niedostateczny, gdyż awantury i bójki nadal są stałym zjawiskiem na salach tańca. Projektowana obecnie kontrola zezwoleń i selekcja osób, którym udziela się zezwolenia na prowadzenie takich zakładów, winny być przeprowadzone jak najskrupulatniej, by wyeliminować osoby, które zarobkują na demoralizacji.

Piekarze łódzcy w dniu swego patrona

Tradycyjna uroczystość w Chrześcijańskim Cechu Piekarzy

Łódź, 17. 3. — Chrześcijański Cech Piekarzy uroczyście święcił dzień swego patrona św. Klemensa. Po mszy św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej uczestnicy uroczystości przemaszerowali w pochodzie ze sztandarem na czele do lokalu organizacyjnego, gdzie urządzono akademię.

Obrady zagaił starszy cechu Zygmunt Kuliński. Okolicznościowy referat wygłosił mistrz piekarski Fryc. Z kolei nadano członkostwo honorowe organizacji za długoletnią pożyteczną działalność i zasługi dla zrzeszenia mistrzom: Józefowi Suwalskiemu, Emanuelowi Meisnerowi i Adolfowi Hermansowi. Za szczególne zasługi położone dla organizacji mianowano mistrza Kazimierza Gralińskiego honorowym prezesem, wręczając mu ozdobny dyplom.

Mistrz K. Graliński, dziękując za specjalne wyróżnienie podkreślił konieczność bezwzględnego stosowania hasła „swój do swego". Mistrz Graliński podkreślił, że zrzeszenie liczy wielu takich członków, którzy już od kilkunastu lat nie biorą mąki od obcych.

W dalszym ciągu przemawiał prezes Wiktor Leszewski, przedstawiciel poznańsko-pomorskich młynów. Mówca uwidocznił planową pracę organizacji, zdążającej do zupełnego wyeliminowania Żydów z rynku.

Po akademii odbyła się herbatka wspólna, którą podejmowały uczestników panie cechowe z p. Kulińską na czele.

Na uroczystości reprezentowana była także Izba Rzemieślnicza. (Ł)

Echa zniesławienia burmistrza Tuszyna

Łódź, 18. 3. Przed Sądem Grodzkim w Łodzi zakończyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko radnemu z Tuszyna Stanisławowi Kurczewskiemu, którego oskarżył burmistrz Tuszyna, Tadeusz Zwierzyński, o zniesławienie przez zarzut, jakoby burmistrz Zwierzyński pobierał łapówki.

Sama rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Wczoraj po naradzie sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Stanisław Kurczewski skazany został na 7 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary oraz na 50 zł grzywny lub 10 dni aresztu. Sąd w motywach wskazał, że Kurczewski nie przeprowadził dowodu prawdy.

Rozpaczliwy stan robotników Heblera

Łódź, 18. 3. — W fabryce Heblera nadal rozpaczliwie trzyma się grupa okupujących. Ponieważ pozostający poza murami fabryki robotnicy znajdują się w położeniu bardzo trudnym i za wszelką cenę dążą do podjęcia pracy, na tym tle dochodzi do awantur i starć. Celem zapobieżenia tym awanturom na ul. Dąbrowskiej przed fabryką ustawiono specjalne posterunki, które utrzymują porządek.

Piąty dzień procesu o nadużycia

Łódź, 18. 3. Piąty dzień procesu przeciwko inż. Eugeniuszowi Dąbrowskiemu i innym, oskarżonym o nadużycia na kolejach państwowych, Sąd Okręgowy w Łodzi badał dalszych świadków, którzy zeznawali na okoliczności w jakich odbywały się przetargi na dostawy tłucznia względnie zakup z wolnej ręki tłucznia, dostawy i ich odbiór.

Sąd następnie przerwał rozprawę do dnia 19 bm.

Nieuczciwa urzędniczka

Łódź, 18. 3. Na ławie oskarżonych zasiadła 21-letnia Janina Meissner, była urzędniczka agencji pocztowej w Kwiatkówicach, oskarżona o to, że w lipcu i sierpniu 1937 r. przywłaszczyła sobie 161 zł z drobnych kwot, wpłacanych przez szereg osób tytułem rat za zakupione radioaparaty.

Meissnerówna przyznała się do przywłaszczenia pieniędzy i wyjaśniła, że zarabiała 40 zł miesięcznie, co nie wystarczyło jej na utrzymanie i dopuściła się nadużyć.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Meissnerównę na 8 miesięcy więzienia zawieszając wykonanie kary oraz na 50 zł grzywny.

Zmiana w warsz. okręgu Poczt i Telegrafów

Z dniem 1 kwietnia rb. zostaje włączony do Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie — obwód Działdowo wraz z jednoczesnym wydzieleniem obwodów: Kalisz, Koło, Konin, Turek, Aleksandrów Kujawski, Lipno, Rypin i Włocławek. Poza tym w miejsce rejonowych urzędów telef.-telegr. w Kaliszu i Włocławku uruchomiony zostanie jeden urząd rejonowy w Łowiczu, obejmujący obwody: Gostynin, Kutno, Łowicz, Skierniewice, Sochaczew i Rawa Mazowiecka. (Kabel)

Jak robią zakupy polscy straganiarze

W ruchliwym punkcie ul. Piotrkowskiej spotykam dwóch po małomiasteczkowemu przybranych mężczyzn. Twarze ogorzałe, wejrzenia śmiałe. Zwraca mą uwagę przede wszystkim informator firm chrześcijańskich, jaki trzyma jeden z mężczyzn. Przecież to informator wydany przez Stronnictwo Narodowe w Łodzi. Wskazuje na to charakterystyczna biało-amarantowa okładka.

— Przyjechaliśmy z Sochaczewa — wyjaśniają mi rozmówcy. — Chcemy założyć stragan i przybyliśmy porobić zakupy. Kierujemy się przy nich wskazówkami zawartymi w informatorze Stronnictwa Narodowego.

Z dalszej rozmowy wynika, że przyszli straganiarze są członkami Stronnictwa Narodowego. Pod jego wpływem postanowili zabrać się do handlu. Zakładają stragan z galanterią.

— Jak nam dobrze pójdzie, w co nie wątpimy — mówi jeden z nich, były kierownik spółdzielni rolniczo-handlowej aż na Polesiu — to założymy sklepik.

— Damy sobie z Żydami radę — dodaje drugi syn wsi z zawodu szofer.

Patrząc na dziarsko prezentujących się przedstawicieli polskiego ludu ani przez chwilę nie wątpimy, że z rozgrywki z Żydami wyjdą zwycięsko.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na dokończenie budowy kościoła w Luboniu: Paweł Nadolski 1.— Koło Śpiewackie „Lutnia" w Pleszewie 10.—, zebrane na manifestacyjnym zebraniu Stronnictwa Narodowego w Miejskiej Górce 10,35 zł razem z porrzednio pokwitowanymi 2 224,40 zł.

Na pomnik dla ks. Streicha: Koło Śpiewackie „Lutnia" w Pleszewie 10.— razem z poprzednio pokwitowanymi 1 047,14 zł

Na biednych parafii Nzrzmowice: Dnia 16. 3. 1938 wypłaciliśmy na ręce ks. prob. Hałasa 10,— zł.

Marzec
19
Sobota

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Józef Obl. N. M. P.
Niedziela: Eufemia m.
Kalendarz słowiański
Sobota: Bogdan
Niedziela: Polemir
Słońca: wschód 5,59
zachód 18,03
Długość dnia 12 g. 04 min.
Księżyca: wschód 22,20, zachód 6,52
Faza: 3 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi

Piotrkowska 91

NOCNY DYŻUR APTEK

Nocy dzisiejszej dyżuruja apteki Kon i Ska, plac Kościelny 8. Charemza — Pomorska 12, Wagner i Ska — Piotrkowska 67, Zajączkiewicz i Ska, Żeromskiego 37, Gorczycka — Przejazd 59, Epsztajn (Żyd). — Piotrowska 225, Szymański — Przędzalniana 75.

Pogotowie miejskie 102-90.
Pogotowie P. C. K. 102-40.
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straż ogniowa 8.

TEATRY

Teatr Polski — „Nieboska komedia".
Teatr Kameralny — „Figle Skapena".
Teatr Popularny — „Oj mężczyźni, mężczyźni".

KINA

Capitol — „Huragan".
Corso — „Cień Szanghaju" i „Miłe złego początki".
Ikar — „Kusicielka" i „W. Z. 6 nie wylądował".
Metro — „Królowa przedmieścia".
Mimoza — „Niedorajda".
Oświatowy-Słońce — „Gdy kwitną bzy" i „Dzieci ulicy".
Palace — „Fortancerki".
Przedwiośnie — „Robert i Bertrand".
Rialto — „Kobiety nad przepaścią".
Stylowy — „Zielony sygnał".

OD REDAKCJI

W sprawie spółki samochodowej „Sampol". W związku z notatką pt. „Żydzi owładnęli spółkę samochodową „Sampol", zamieszczoną w naszym piśmie w n-rze z dnia 3 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie, w którym firma „Sampol" stwierdza, co następuje: „Spółka nasza powstała w dniu 1 września 1935 r. przez scalenie 7 firm, tak czysto chrześcijańskich, jak i mieszanych. W skład spółki wchodziło 14 spólników w tym 9 chrześcijan i 5 Żydów. Ci ostatni mieli w swych rękach 18 udziałów. Obecnie pozostało 2 Żydów z 4-ma udziałami. Prócz jawnych mieliśmy jeszcze tzw. cichych spólników, w tym 8-miu Żydów z 15 udziałami. Wszystkie te udziały firma w dniu 24 listopada 1937 r. wykupiła. Przy zawiązaniu spółki wszyscy Żydzi, tak jawni, jak i cisi byli zatrudnieni w charakterze pracowników, przy czym ogólna liczba zatrudnionych Żydów w spółce sięgała 14 osób. Gdy w dniu 24 listopada 1937 r. spółka przeprowadziła reorganizację, wykupując udziały wszystkich Żydów, ci, wykorzystując sytuację, zapewnili sobie gwarancję, że w razie zwolnienia z pracy, firma wypłaci każdemu tytułem odszkodowania 500 zł. Mimo takiego warunku kilku Żydów zwolniono a obecnie pracuje ich tylko 8-miu. Radcą prawnym naszej spółki jest adw. Chełmoński w Warszawie, natomiast adwokat żydowski Kalecki prowadził doraźnie kilka naszych spraw w Łodzi".

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ

Nowy zarząd Polskiego Tow. Społeczno-Lekarskiego w Łodzi po dokonanych na walnym zebraniu Towarzystwa wyborach, stanowią pp. dr dr: Skusiewicz Feliks — prezes, Miłodrowski Stefan — wiceprezes, Moszczyński Antoni — sekretarz, Zaorska Jadwiga — zast. sekretarza, Fiałkowski Gabriel — skarbnik, Szczech Zenon — referent prasowy, Lipiński Włodzimierz — gospodarz.

Dr dr Klukow Stanisław, Czaplciki Brunon i Olesza Stanisław — wolni członkowie.

Zebranie informacyjne kupców rynkowych. W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 rano w sali „Pracy Polskiej" przy ulicy Bandurskiego 9/11, odbędzie się zebranie informacyjne kupców rynkowych.

KRONIKA MIEJSCOWA

Nie będzie aresztu przy ul. Kątnej. Wbrew informacjom, jakie ukazały się w prasie, jakoby w domu, przeznaczonym na zbiornię dla żebraków przy ul. Kątnej, miał być zainstalowany areszt za przewinienia administracyjne, należy podkreślić, że sprawa aresztu w chwili obecnej jest całkowicie nieaktualna.

Sprawę powołania aresztu przekazano do zdecydowania władz centralnych, które dotychczas nie powzięły w tym kierunku żadnej decyzji. W ten sposób dom przy ul. Kątnej przeznaczony został całkowicie do dyspozycji zbiorni i przytułku dla żebraków.

Kontrola nad produkcją cegły. W roku bież. zniesiona zostaje urzęd. reglamentacja cen cegły, jak to dotychczas praktykowano. Nie mniej jednak inspekcja budowlana czuwać będzie nad produkcją cegły, badając jej jakość, a szczególnie wymiary, które są ustalone i muszą być jednolite. O ile chodzi o normowanie cen cegły, władze wojewódzkie nadal posiadają prawo ustalania maksymalnych (nieprzekraczalnych) granic.

O pomoce szkolne. Awantura, jaka miała miejsce na zabawie tanecznej w szkole przy ul. Mickiewicza, dała powód do interwencji ze strony kół rodzicielskich, opieki szkolnej oraz organizacyj nauczycielskich. Wskazuje się, że zabawy te niejednokrotnie organizowane są wyłącznie z tej racji, że szkoły nie posiadają żadnych innych źródeł dochodu na pokrycie wydatków, związanych z zakupem i remontem pomocy szkolnych, urządzeniem świetlic szkolnych, a nawet wskutek szczupłości kredytów ze strony miasta, niejednokrotnie z tych obchodów pokrywa się wydatki na zakup i remont sprzętu w pracowniach. W związku z tym podjęto akcję, by ze strony miasta przydzielono na te cele większe kredyty, aby uniknąć konieczności organizowania różnych imprez dla zdobycia funduszów na cele pomocy szkolnej. Istnieje również projekt przymusowych opłat na rzecz pomocy szkolnych z tym, że od opłat tych zwolnieni byliby bezrobotni, za których odpowiednie subwencje wnosiłby Zarząd Miejski.

Zebranie Str. Narodowego w Łodzi

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Tow. Śpiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej 243 uroczyste zebranie członków Stronnictwa Narodowego, na którym referat pt. „Jan Ludwik Popławski, twórca ruchu wszechpolskiego" wygłosi mgr Nowosad ze Lwowa.

Wstęp na zebranie bezpłatny.

Antykomunistyczne manifestacje w okręgu łódzkim

Masowe zgromadzenia zorganizowane przez Str. Narodowe odbyły się we wszystkich większych ośrodkach miejskich

Łódź, 18. 3. — Zbiorowe, żywiołowe manifestacje antykomunistyczne, jako wyraz protestu przeciwko ohydnej zbrodni w Luboniu, objęły cały okręg łódzki. W ślad za Łodzią, gdzie odbyła się wielka manifestacja zorganizowana przez Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego, wszystkie inne ośrodki organizacyjne urządziły protestacyjne zgromadzenia.

We wszystkich ośrodkach zebrania poprzedziły nabożeństwa żałobne za spokój duszy śp. ks. proboszcza Streicha.

Szczególnie tłumne zebrania odbyły się w Pabianicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Brzezinach, Sieradzu, Tomaszowie Mazowieckim, Rzgowie, Tuszynie, Strykowie, Głownie, Aleksandrowie, Łasku i Koninie.

Na zgromadzeniach przemawiali przedstawiciele Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego i reprezentanci danych środowisk organizacyjnych.

Społeczeństwo polskie okręgu łódzkiego zdecydowanie zamanifestowało przeciw zbrodni żydo-komuny, ujawniając w całej pełni swą narodową i katolicką postawę. (W)

Trzeba ukrócić wyzysk żydowskich fabrykantów

Pracownicy przemysłu kotonowo - pończoszniczego muszą uzyskać podwyżkę zarobków

Łódź, 18. 3. — Klęska klasowców w zatargu o płace w przemyśle kotonowo - pończoszniczym występuje w coraz jaskrawszych formach. Strajk przez nich wywołany nie przyniósł zapowiedzianych sukcesów. Jak dotychczas zyskali na nim żydowscy fabrykanci, wypróżniając swe magazyny i pozbywając się „ramszów".

Robotnicy ponoszą wyraźne straty, nie mając możności zarobkowania. Żydzi pragnąc jak najbardziej przedłużyć trwanie okresu wyjątkowej koniunktury, wywołanej strajkiem, zajmują nadal nieprzejednane stanowisko. Nie godzą się oni absolutnie na żadne podwyższenie zarobków robotniczych.

Strajkujące rzesze widząc bezowocność zabiegów klasowców, których posunięcia wychodzą jedynie na korzyść fabrykantów Żydów, coraz bardziej rozumieją, że na drodze strajku nie uzyskają spełnienia swych żądań.

Stąd też coraz to nowe zespoły robotnicze opuszczają szeregi strajkujących i przystępują do pracy. W ostatnich dniach uruchomione zostały w ten sposób trzy zatrzymane fabryki.

Wynikły zatarg zostanie najprawdopodobniej załatwiony w drodze arbitrażu. Arbitraż ten musi uwzględnić słuszne, mające życiowe uzasadnienie postulaty pracowników przemysłu kotonowo - pończoszniczego. Polski robotnik powinien bezwzględnie znaleść obronę i ochronę przed zachłannym wyzyskiem żydowskich fabrykantów. (W)

Ilu Żydów zatrudnia Zarząd Miejski

Łódź, 18. 3. — Zestawienia statystyczne za rok 1937 stwierdzają, że na dzień 1 stycznia tegoż roku Zarząd Miejski zatrudniał ogółem 2.652 pracowników, w tym urzędników 1.200, pracowników fizycznych 1.242 oraz pracowników tymczasowych 210.

Stan ten na dzień 1 stycznia rb. uległ zmianie i wyniósł ogółem 2.875 pracowników. W tej liczbie urzędników było 1338, pracowników fizycznych 1318 i pracowników tymczasowych 219.

Cyfry te nie obejmują robotników sezonowych.

Według wyznań urzędnicy wyznania rzymsko - katolickiego stanowili 91 proc., ewangelicy 4.3 proc., **Żydzi — 4,3 procent (?)** oraz inne wyznania 0.4 procent. Na 10 tysięcy mieszkańców Łodzi w roku 1937 przypadało około 35 pracowników miejskich.

Na marginesie powyższego pragniemy zauważyć, że dane odnoszące się do urzędników Żydów, zatrudnionych przez zarząd miejski — są nieścisłe! Mianowicie Żydów-wychrztów wciągnięto do rubryki „wyznania rzymsko-katolickiego" i w ten sposób zmniejszono ogólny procent Żydów. Takiej „statystyki" robić nie wolno! Chociażby Żyd przyjął wyznanie jakie mu się tylko nadarzy — zawsze pozostanie Żydem!

Przeciwko zbrodniom komunizmu

Koło Polskich Inżynierów w sprawie zbrodni lubońskiej

Łódź, 18. 3. Na walnym zebraniu Łódzkiego Koła Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików obszernie rozważono haniebną zbrodnię wojującego komunizmu w Luboniu.

W licznych przemówieniach m. i. podkreślono, że systematycznie wykonywana robota wywrotowa skierowana jest przede wszystkim w stronę młodego naszego pokolenia i dlatego wszędzie uderza najprzód w duchowych przewodników, którzy otwarcie zwalczają szerzące się bezbożnictwo, szkodliwą prasę, pornograficzną literaturę i wszystko to co deprawuje człowieka, oraz że zbliża się ostatnia godzina dla powzięcia decyzji, czy poddać się komendzie komunistów i utracić na długo oblicze ludzkie, czy wspólnym wysiłkiem zniszczyć hydrę, dybiącą na naszą godność narodową, tradycję i porządek społeczny.

Jednolita postawa w tej sprawie wszystkich obecnych na zebraniu znalazła wyraz w skierowanej do ks. kardynała Prymasa Hlonda następującej depeszy:

„Łódzkie Koło Zjednoczenia Polskich Inżynierów Katolików na walnym zebraniu uchwaliło wyrazić publiczne potępienie wrogich sił, jakie się objawiły w ohydnym czynie na terenie Lubonia.

„Oby ofiara, jaką poniosła nasza społeczność przez męczeńską śmierć śp. ks. Streicha, była sygnałem do zjednoczenia wysiłków dla unieszkodliwienia wrogów Kościoła i naszej Ojczyzny."

Zgodnie z życzeniem tow. Golińskiego

Łódź, 18. 3. Sławne jest wśród sfer robotniczych stanowisko kier. związku klasowego Golińskiego, który domagał się stosowania kar na robotników, gdy przekraczają czas pracy.

W referacie karnym inspektoratu pracy odbyła się rozprawa, w czasie której skazani zostali zarówno pracodawcy, jak i pracownicy, ci ostatni jednak, jak wynika z samego procesu, byli udziałowcami w zyskach, a więc poniekąd wspólnikami.

U Mojżesza Marokko, w składzie przy ul. Nowomiejskiej 8, ostatniej niedzieli zastano kontynuowanie handlu, wprawdzie od „tyłu", niemniej jednak w składzie zajęci byli wspólniczka Marokko Chana, oraz trzej pracownicy: Aron Harcsztark, Eliasz Fuks i Fajga Zander. Pobocznie na ulicy zatrzymano naganiacza Abrama Maklera i Jakuba Grosmana.

Po rozpoznniu sprawy skazani zostali Mojżesz i Chana Marokko po 1 mies. aresztu i 200 zł grzywny, trzej pracownicy: Harcsztark, Zander i Fuks po 50 zł grzywny, Makler na 14 dni aresztu i Grosman na 8 dni aresztu.

W żydowskiej fabryce rządzi socjalista

Łódź, 18. 3. — W firmie Scot i Bowne został uruchomiony nowy dział produkcji i w związku z tym firma zrobiła szereg przesunięć, między pracownikami i zaczęła przyjmować nowych robotników.

Jeden z majstrów — socjalista dzięki sympatii, jaką cieszy się u właścicieli firmy Żydów, wszczął pewną „akcję". Oto długoletnich pracowników firmy, doświadczonych robotników i obeznanych doskonale z pracą, pominięto przy obejmowaniu lepszych prac a dano je tylko „towarzyszom" z fabryki lub nowo ściągniętym dopiero na teren firmy.

Mało tego, majster ów za wszelką cenę chce wszystkich robotników ściągnąć do związku klasowego i, co jest ciekawsze, firma w tym mu ogromnie pomaga.

Tu dopiero robotnicy naocznie mogą się przekonać o współdziałaniu żydowskich kapitalistów z socjalistami.

Kontrola zakładów przemysłowych

Łódź, 18. 3. Na skutek akcji zw. zaw. pracowników handlowych zarządzona została ponowna kontrola. Jak stwierdzono, z reguły w sklepach, szczególnie żydowskich, pracownicy zatrudniani są po 12 i więcej godzin dziennie, przy czym pracodawcy tłumaczą, iż nie są w stanie zatrudnić dodatkowych pracowników, by stosować 8-godzinny dzień pracy.

W wyniku dwudniowej kontroli pociągnięto do odpowiedzialności karnej 45 pracodawców. Kontrola trwa.

Niezależnie od zarządzonej kontroli prowadzone są rokowania w kierunku unormowania czasu pracy w zakładach handlowych.

Prenumerata Orędownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2.35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.84 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie. Nakład i czcionki: Drukarnia Polska, Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Centrala Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149. Telefony centrali: 40-72. 14-76. 33-07. 44-61. 35-24. 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72 14-76. 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Piazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY-PARCELE

Dom
nowy piętrowy, 7 lokatorów, Dębiec sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 95 096

Willka
3 pokoje, kuchnia, 5 mórg buraczanej, blisko Jarocina tanio 5 300 Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. zd 93 548

Dźwigary
trzy sztuki profil 0,24 długie 5,20 wodomierz używany sprzeda — „Osadopol", Poznań, Rzeczypospolitej 9, telefon 41-65. zd 94 591

Kamienicę
Gnieźnie 16 500.— dochodu, 8 składów tanio sprzedam, wpłata 30 000.— Bączkowski, Poznań, Wielkie Garbary 53 — 24. zd 95 150

Dom
rodzaj willi bezpodatkowy, 6 lokatorów 1440.— dochodu, wpłaty 2 000.— Bączkowski, Poznań, ul. Wielkie Garbary 53 — 24. zd 95 149

Dom
nowy 4 ubikacje, ogród 3 000.— dom 3 ubikacje 2 000.— Frankowski, Żabikowo, Poznań, Kościuszki 6. zd 95 060

Wykonuję
prace murarsko-ciesielskie, rysunki, kosztorysy, przyjmuje kierownictwo robót. Mączka, Wrześnią-Osiedle, tel. 142. n 7 667

Dom
stajnia, morga roli, cena 3 tys. Rybarczyk, Lasek, ul. Sobieskieskiego 105a, p. Żabikowo, pow. Poznań zd 94 910

Teren
sześciomorgowy przy granicy miasta Poznania sprzedam tanio. Andrzej Dziegiel, Piątkowo, poczta Poznań 13. zd 94 862

Domek
skład, ogród, śliczna okolica blisko Poznania emerytom, Adres Orędownik, Poznań zd 94 935

Dom
piętrowy nowy 4 lokatorów 13 500 wpłaty 7 000.— przy tramwaju Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 — 5. zd 95 037

Sprzedam
dom 6 ubikacyj w surowym stanie. Oferty Orędownik, Poznań zd 95 075

6 mórg
ziemi szlachetnej w całości, wraz zabudowaniem w Dąbrówce przy lesie Zgierskim, 2 kilometry od Zgierza. Ziemia nadająca się na ogrodnictwo. Miejscowość letniskowa, cena przystępna. Wiadomość Zgierz, Piątkowska 31. — Pietrzak. n 8 135

Cukiernię
sprzedam bez konkurencji, powód stosunki rodzinne. Konin, 3 Maja 30 b. zd 92 031

Reprezentacja
Motocykli
Phänomen — Wulkum — Hecker Triumph — motorem Sachsa. —



Światło elektryczne. Rejestracja jak rower tanio sprzedaje
Wul - Gum
Poznań Wielkie Garbary 8. Pg 2 560-1-50.133-4

Meble
gotowe do jadalń, sypialń, gabinetów do nabycia: Jan Beck, wyrób mebli artystycznych, Biała, Seeligera 8. n 8282

Zakład
fryzjerski na prowincji z powodu choroby zaraz na sprzedaż. — Zgłoszenia Orędownik, Poznań n 8 308

Oberże
25 mórg dobre inwentarze, dużej wsi kościelnej sprzedam według umowy. Próchnicki, Śmiłowo, — powiat chodzieski. n 8 307

Urządzenie
składu rzeźnickiego, delikatesów, wagi, maszynkę krojenia sera okazyjnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 939

Tokarka
na sprzedaż, 125 cm długość toczenia w kernerach. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia n 7 599

Składnicę
węgla dobrze prosperującą z powodu wyjazdu sprzedam. Pisemne zgłoszenia Kurier Poznański zdg 94 949-50

Drzewka
owocowe, jabłonie, czereśnie, — orzechy włoskie, morwę białą, topole włoskie sprzedaje. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 94 865

Okazyjnie
restauracja w Gdyni, pełnym wyszynkiem wprost od gospodarza natychmiast do oddania, do objęcia potrzebne 2 000.— Zgłoszenia Orędownik, Gdynia. n 7610

Gospodarstwo
26 mórg i wiatrak sprzeda Donke, Sądzia, pow. Leszno. zd 94 999

Strzelba
Oryginał „Henel Eit" komplet 120 łusek skrzynka sprzedam. Maksym. Hoppe, Ujście nad Notecią. n 8337

Narzędzia studniarskie
sprzedam, Agentura Fr. Drobnik Oborniki. n 8338

Lemoniadowe
esencje wszelkie aromaty do cukierków, pieczywa. Poleca: „Empe", Lwów, Adamowa. Prosimy żądać ofert! zd 95 127

300%
zysku! Bezpłatne przepisy na wyrób soków, lemoniad, napoi orzeźwiających wysyła: Empe, Lwów 24. zd 95 128

Beczki
pojemności 400 kg stosowne do peklowania dla rzeźnictwa tanio Rogoziński, Poznań, Sapieżyński 4. zd 95 168

Fabrykę
wód mineralnych, rozlewnię piw Poznaniu powodu innego przedsiębiorstwa sprzedam za bezcen. Oferty Kurier Poznański zdg 95 156-7

60
mórg buraczanej, zabudowania masywne, inwentarze kompl. 21 tys. wpłaty 13 000.— Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 m. 5. zd 95 025

Sery
Harceńskie w skrzyneczkach, — wysyłka odwrotna poleca wytwórnia sera, Poznań, ul. Garncarska 3, telefon 27-95. zd 95 155

Zakład
fryzjerski w pełnym biegu, dobre położenie sprzedam z aparatami cena 1 000.— Oferty Orędownik, Poznań zd 95 158

2. PIENIĄDZ

Pożyczki
3 do 4 tysiecy poszukuje na hipotekę domu wartości 65 tysięcy. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 94 804

6. OŻENKI

Kawaler
lat 32, szuka żony blondynki do lat 30. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 100

Przystojna
ciemnoblondynka, 23, posiadająca 5 000, poślubi urzędnika względnie nauczyciela. Zgłoszenia Poste Restante 72, Bojanowo, Pozn. zd 95 126

Trzydziestoletni
przystojny budown., własną willką poślubi przystojną pannę posagiem. Zgłoszenia Poste Restante 55, Bojanowo Pozn. zd 95 125

7. SPRZEDAŻE

Sprzedam
narzędzia kowalskie od zaraz. — Szulimiński, Uzarzewo, pow. Poznań, poczta Kobylnica. zd 94 438

10. MAJĄTKI

Prywatne
30, ziemi pszennej budynki dobre inwentarzami, cena 7 500.— wpłaty 3 000.—. Szymała, Września, Miłosławska 2. zd 94 064

Prywatne
70 tylko pszennej, 6 stawów rybnych, budynki masyw. inwentarzami 17 000.—. Szymała, Września, Miłosławska 2. zd 94 065

Kupię
gospodarstwo od 10 mórg, wpłata 3 000.—. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 250

Majątek
800 mórg inwentarzami, gorzelnia przy Poznaniu sprzedam lub wydzierżawię. Wojtkowski, Poznań, Kwiatowa 5 — 2. zd 95 013

Sześćdziesiątmorgowe
kompletnie zagospodarowane 20 km Poznań wpłaty 10 000 amortyzacji 5 000, Kostencki, Poznań Pocztowa 15 — 2. zd 95 115

26
mórg zabudowania murowane inwentarze 5 000 wpłaty 2 600 reszta 14 lat. Czachorowski, Poznań, świętego Wojciecha 30. zd 95 086

11. KUPNA

Kupię
skład kolonialny spiesznie. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 624

Żelazo
użytkowe, łom, metale, butelki kupuje, płacę najwyższe ceny Kościański, Poznań, Polna 39, telefon 63-79. zd 93 939

Restaurację
z mieszkaniem kupię, mam koncesję, podać ceny kupna i dzierżawy. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 966

12. DO WYNAJĘCIA

4 pokoje
kuchnia wygody do wynajęcia, front i 2 piętro. Wigury 11. n 8 138

18. DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy objektu nadającego się na rzeźnictwo. Zgłoszenia — Stefan Walczak, Gąsawa, powiat Żnin. zd 94 801

250
zabudowania masywne, bez inwentarzy sprzedam względnie wydzierżawię na 8 lat. Kostencki, Poznań, Pocztowa 15 — 2. zd 95 113

Skład
zajazdem na kolonialkę, butelkową sprzedaż napojów alkoholowych lub rzeźnictwo zaraz wydzierżawię. Malski, Wąbrzeźno. N 8212

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienka
z lepszej rodziny poszukuje jakiejkolwiek posady, ewentualnie służącej od 1. IV. Zgłoszenia do Orędownika, Poznań zd 94 991

b) Inni

Poszukuję
posady portiera, woźnego, magazyniera z kaucją. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 899

Stolarz
kawaler poszukuje pracy, za skromnym wynagrodzeniem. — Oferty Orędownik, Poznań zd 94 886

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny
czeladnik krawiecki
Łódź, Radwańska 27, Gierz. n 8 137

Czeladnicy krawcy
dwóch zdolnych czeladników krawieckich na kostiumy i płaszcze damskie przyjmie od zaraz Edmund Pawłowski, Radom — Moniuszki 16. n 8 355

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Kryger Szamocin, Rynek 8. n 8 306

Młynarz
samodzielny do kaszarni z śrutownikiem (motor ropny) poszukiwany. Oferty warunki płacy Orędownik, Poznań zd 94 805

Fryzjer
wodną potrzebny. Karabasz, Nakło n. Not. n 8327

Czeladnik
siodlarsko - tapicerski, starszy, doskonały w swym zawodzie na stałe zatrudnienie potrzebny. — Zgłoszenia możliwie osobiste. H. Szuwalski, Środa, Nowy Rynek 9 ng 8289-90

Chrześcijańska
firma poszukuje wszędzie inteligentnych, energicznych współpracowników. — Zysk 300—500 złotych miesięcznie. — „Empe". Lwów — Zniesienie. zd 89 630

Potrzebna
skromna uczciwa wyręczycielka na wieś, gotowanie, szycie. — Oferty Orędownik Poznań zd 94 907

Parobek
do uprawy roli może się zgłosić. St. Giezek, Poznań, pl. Wolności 8. zd 94 867

Młodszego
człowieka z prowincji, stała praca do przedsiębiorstwa za wypożyczeniem 300.— utrzymaniem. Oferty Orędownik, Poznań zd 94 850

Ekspedientka
potrzebna podać warunki, odpisy świadectw. Januszewski, — Września, skład bławatów. n 7502

Pomocnik
ogrodniczy potrzebny zaraz. — Stolzmann, Murowana Goślina. n 8339

Stróża
polowego z rowerem od kwietnia przyjmie. Zgłoszenia osobiście Maj. Głuchowo, poczta Komorniki, powiat Poznań. zd 95 129

Ogrodnik
młodszy skromnymi wymaganiami przy utrzymaniu mniejszy majątek pod Poznaniem kwietnia potrzebny. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 95 160

Robotnik
młodszy z całem utrzymaniem potrzebny z prowincji. Oferty Orędownik, Poznań zd 95 070

Odsprzedawców
na własny rachunek, artykuł żywnościowy potrzebne 24.— zł na towar. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 95 154

Podróżującego
zaprowadzonego z branży żywnościowej na prowincji poszukuje wytwórnia sera jako artykuł dodatkowy. Zgłoszenia Orędownik, Poznań zd 95 153

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Niedziela, 20 marca.

8,00 audycja poranna; **9,00** transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie pasyjne wygł. ks. arcybiskup dr Józef Teodorowicz (ze Lwowa). Po nabożeństwie około godz. **10,30** muzyka — płyty; **11,22** „Błękitne miecze" — przechadzka po Państwowej Manufakturze Saskiej Porcelany w Miśni; **11,57** sygnał czasu; **12,03** poranek symfoniczny z Wilna; **13,00** przegląd kulturalny; **13,10** „Legenda o Janie i Cecylii" — z powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem" — z Wilna; **13,30** muzyka obiadowa — z Katowic; **14,45** audycja dla wsi; **15,45** „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; **16,05** arie operowe w wykonaniu Sergiusza Benoni'ego; **16,25** pieśni szkockie Ludwika van Beethovena — z Łodzi; **16,45** podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z sali hotelu „Bristol". W przerwie ok. godz. **17,50** chwila Biura Studiów; **18,50** oryginalny Teatr Wyobraźni „Pokusa" — słuchowisko Zdzisława Marynowskiego (wznowienie); **19,35** słynni wirtuozi (XV audycja): Anna Maria Gugielmetti (sopran) i Adolf Busch (skrzypce) — płyty; **20,35** program na jutro; **20,40** przegląd polityczny; **20,50** dziennik wieczorny; **21,00** wiadomości sportowe; **21,15** „Ta — joj": „Nowa wiosna" — wesoła audycja w oprac. W. Budzyńskiego — ze Lwowa; **22,00** recital fortepianowy Pierre Maillard Verger; **22,35** muzyka lekka — płyty; **22,50** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice — **6,15** audycja poranna. Po nabożeństwie około godz. **10,30** płyty; **13,00** „Punktualność uprzejmością królów" — pogadanka; **15,45** „O właściwy typ działacza robotniczego"; **15,55** „Co słychać na Śląsku"? **19,35** gra zespół smyczkowy Rozgłośni Katowickiej; **20,00** „W niedzielę przy żelaźnioku" — audycja pogodna; **20,30** wiadomości sportowe; **20,35** program na jutro; **22,35** płyty z Warszawy; **23,00** koncert muzyki lekkiej — płyty.

Kraków — po nabożeństwie płyty z Warszawy; **13,00** sprawy teatralne; **15,45** „Gawęda niedzielna"; **16,00** wiadomości bieżące, **19,35** odczytanie programu na dzień następny; **19,40** kwartet smyczkowy Rozgłośni Krakowskiej; **20,35** lokalne wiadomości sportowe; **22,35** płyty z Warszawy: **23—23,30** muzyka taneczna — płyty.

Łódź — po nabożeństwie około godz. **10,30** Cz. I. Muzyka (płyty) z Warszawy). Cz. II.: „Wędrowny grajek" suita w 7 częściach Z. Noskowskiego; **13,00—13,10** felieton pt. „Próba czytana" — wygłosi Władysław Krasnowiecki; **15,45** audycja dla dzieci; **19,35** poradnik sportowy dla robotników; **19,50** koncert rozrywkowy; **20,35** wiadomości sportowe lokalne; **22,35—22,50** wieczorna przechadzka — płyty; **23,00—23,30** muzyka taneczna — płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

14,30 Praga. „Carmen" — opera Bizeta (tr. z Teatru) **15,30 Florencja** — „Madame Butterfly" — opera Pucciniego (tr. z Teatru). **17,00 Rzym** — Koncert symfoniczny z Teatru Adriano. Dyr. Mengelberg. **18,00 Lyon** — „Król Dawid" — oratorium Honeggera. **18,15 Paris PTT.** Festiwal Beethovena. **19,15 Sztutgart** — „Faust" — opera Gounoda. **20,00 Monachium** — „Cyrulik Sewilski" — opera Rossiniego. **20,00 Wrocław** — „Der Wildschuetz" — opera Lortzinga. **22,05 Londyn Reg.** — Niedzielny koncert symf.

Humor zagraniczny



— Przepraszam panią, ale to nie jest na sprzedaż. (M)
(„Le Rire", Paryż).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1,— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.

MÓJ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY TYGODNIOWY DODATEK ORĘDOWNIKA DLA DZIECI
POD REDAKCJĄ WUJKA CZESIA

Rok III — Nr 11



Z. Laubert-Kułakowska

WIOSENNA STRAŻ

Trawka mówi:
„Otom trawka, pierwsza trawka...
Tak, to wcale nie zabawka
świeżo, ładnie wyjść spod śniegu.
Tyle tam pod ziemią tego:
I przylaszczki i śnieżyczki,
różne zioła — me siostrzyczki,
wszystko garnie się do słońca,
oczekuje zimy końca.
Lecz nie każdy się odważy
do wiosennej stanąć straży.
Męstwa na to trza nielada, —
bo to jeszcze i śnieg pada
i przymrozek schwycić może, —
wiosna wtedy nie pomoże...
Lecz choć wszyscy się boimy
jeszcze władztwa groźnej zimy,
lecz niech spokój zejdzie ku wam,
bo ja — pierwsza trawka — czuwam!“

Pączki na drzewach mówią:
„My, do usług, pierwsze pączki
rozsiewamy wiosny wonie,
nim zabłysną kwieciem łąki,
nim wiatr ciepły z lasu wionie.
Choć przed mrozem drżymy lękiem,
radość się w nas oto budzi,
że swym pierwszym nikłym wdzię-kiem
ucieszymy oczy ludzi!“...
Słonko mówi:
„No, nareszcie całkiem śmiele
zza obłoków wyjrzeć mogę! —
Niechaj wszystko się weseli
i porzuci wszelką trwogę.
Cieszcie się roślinki wszelkie,
bo mój wzrok was życiem darzy!
Pierwsza trawka, pączki pierwsze
witam was, wiosenna straży!“...

Dziwne przygody Olusia



Nasz Oluś skończył już lat sześć.
Na swoje imieniny
Dostał od ojca nowe narty
Prawdziwy cud z jedliny.

Co za radość takie narty!
Pochłania je oczyma
I tylko o tem marzy, śni:
Czy prędko przyjdzie zima?

A tu jak na złość ciepło tak,
Choć o grudniowej porze...
Czeka na zimę z dnia na dzień,
Doczekać się nie może...

Wreszcie... Na tydzień może już
Przed Bożem Narodzeniem,
Budzi się w łóżku . patrzy... ach!
Bielutko przed podsieniem!

Z wielkiej radości kozła: fik!
Narty! i do mateczki!
Z pośpiechu nawet, zdaje się —
Na opak wziął majteczki!

Widzi to mama, śmieje się,
Poprawia mu ubranko...
— Dobrze, Olesiu! ale wpierw
Zmów pacierz, zjedz śniadanko!

Ciepły paltocik musisz wziąć,
Kapturek swój z atłasu,
I przed obiadem, żebyś mi
Powrócił, chłopcze, z lasu!

Zwinął się Oluś — raz... dwa... trzy!
Matuchnę wycałował,
I przywiązawszy mocno narty,
Do lasu pocwałował.



Jak cudownie bór srzebrzony,
Wszystko srebrne w starym borze!
Patrzy Oluś zadziwiony...
Jak w królewskim jakim dworze!

Srebrne świerki! srebrne sosny!
Mgieł porannych srebrne dymy!...
Klasnął w rączki. . i jął wołać:
— Wychodź! wychodź! Królu zimy!



W tym, gdy echo się rozległo,
Nagle z śnieżnych zasp topieli,
Wyszedł prosto z głębi lasu
Do Olusia — starzec w bieli.

Oluś skłonił mu się nisko,
Że aż za nartę rączką chwytał —
I — „Czy Pan jest królem Zimy?“—
Mimo strachu grzecznie spytał...

— O nie! — odrzekł starzec biały
Równie grzecznym, miłym tonem —
— Nie mój mały! Mnie powszechnie
Lud nazywa Stryjem Szronem!

Jam to wszystko przyozdobił,
Co tu widzisz dookoła...
— A jak się to Panie robi? —
Znów zdumiony Oluś woła.

Jak? w tej chwili ci pokażę...
Chuchnął... dmuchnął... na chłop-czyka...
Patrzy Oluś... nie poznaje
Kortowego paltocika!

Dawniej cały granatowy,
Teraz jakby posrebrzony..
Zdumiał Oluś. Na staruszka
Patrzy bardzo zadziwiony.

Starzec zaśmiał się wesoło;
Trzęsąc białej brody puchem:
— Pokochałem cię, mój mały,
Bo, jak widzę, jesteś zuchem!

Chcesz? tu wskazał w stronę lasu,
Na mgły srebrne jakby dymy —
To cię mogę zaprowadzić
Do zamczyska Króla Zimy.

— Bardzo proszę... — szepnął Oluś,
Uśmiechając się doń mile,
I natychmiast poszli razem,
Stryj Szron naprzód, Oleś w tyle.



Nagle Oluś syknął głośno,
Poczuł, że go w nóżki ziębi...
Równocześnie jakaś baba
Wyszła raptem z lasu głębi.

Miała miotłę i parasol,
Wiatr jej rozdął fartuch w kraty,
I kalosze duże miała,
A kichała jak z armaty!

Zdumiał Oluś na ten widok...
Kiedy Stary: mach! prawicą

I jął krzyczeć z całej siły:
— Wynoś mi się, czarownico!

— Niech tu twoja noga — wołał, —
Że rozległy echem sosny,
— Ni na moment, ni na chwilę
Nie postoi aż do wiosny!

Dmuchnął na nią raz i drugi,
Aż puściła miotłę z ręki..
Olusiowi się zrobiło
Żal ubogiej babuleńki...



Pyta przeto: — Stryju Szronie,
Czemuś się tak gniewał srodze?
— A to czemu baba Odwilż
Staje zawsze na mej drodze?

— Spojrzyj tylko, co zrobiła...
Jakie są już szkody w borze!
Zawsze musi się pojawić
W niewłaściwej roku porze.

Całe szczęście, żem ją spotkał,
Szczęście, żem jej uszu natarł!
Patrz, już wilgoć kapie.
I ty, widzę, masz już katar!

Patrz! gdzie przeszła, już odarte
Z bieli jodły, świerki, sosny,
Nie ma prawa tego robić
Przed nadejściem Pani Wiosny!

Ale teraz nie tak prędko
Znów pojawi się babula...
Chodźmy, chłopcze! Niedaleko
Jest zamczysko Zimy króla!

Poszedł śpiesznie Stryj Szron przodem,
Za nim Oleś na nartach jedzie...
Wielki zamek cały z śniegu!
Bramy strzegą dwa niedźwiedzie!

szę poświęciłem za różdżkę szczęścia dla ciebie. Teraz jednak musimy się już rozstać na wieki Przeto sama wyszukaj sobie księcia, którego pragniesz mieć za męża i bądź szczęśliwa. A w szczęściu swym pamiętaj także, że ja, twój ojciec, kochałem cię bardzo, nad własne życie...

Rzekłszy to, ojciec przechylił głowę i umarł. Marychna natomiast rzewnie zapłakała, powtarzając z żalem i bólem wielkim: „Ojczulku najdroższy, czemuś mnie opuścił?“

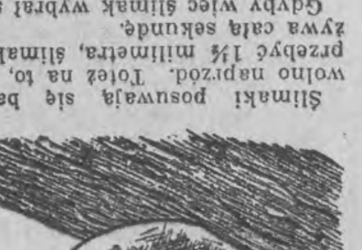
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gołąb fotografem.



Posiadamy gołębie, które są przyuczone do różnych czynności. Rycina nasza przedstawia gołębia, który jest fotografem. Z chwilą gdy gołąb taki udaje się w drogę, przytwierdza mu się mały aparat fotograficzny. Ten aparat fotograficzny jest tak zbudowany, że w chwili, gdy gołąb znajduje się w powietrzu, dokonuje on samoczynnie zdjęć fotograficznych. Są to w ścisłym tego słowa znaczeniu, zdjęcia fotograficzne, dokonane z „lotu ptaka“.

Ślimacza „szybkość“.



Ślimaki posuwają się bardzo wolno naprzód. Toteż na to, aby przebyć 1¼ milimetra, ślimak zużywa całą sekundę.

Gdyby więc ślimak wybrał się w podróż naokoło świata i chciał obejść ziemię przy równiku, to potrzebowałby na to „tylko“ mniej-więcej 850 lat.



Niewinny.

Matka: — Dlaczego płaczesz Józiu?

Józio: — Ojciec mnie wybił, bo pies mu przeszkodził w drzemce.

Matka: — No, to przecież ty nie jesteś temu winien.

Józio: — Nie, tylko że przywiesiłem psu garnek u szyi.

W państwach mrówek

Na skraju lasu sosnowego zwraca naszą uwagę kopiec, ułożony z suchego igliwia. Na powierzchni kopca krzątają się setki tysięcy niewielkich, brunatnych lub czarnych bezskrzydłych owadów. To mrówki.

Cóż wiemy o tych maleńkich owad..ch? Chyba tylko to, że nie należy psuć mrowiska, bo niszczymy w ten sposób pracę całego społeczeństwa cichych i zakochanych w swoim trudzie mrówek, i że gdy położymy na mrowisku zdechłą żabę, albo szczura, to na drugi dzień znajdziemy w tym samym miejscu czyściutko obgryziony przez mrówki szkielet pozostawionego zwierzęcia. No i wiemy jeszcze, że nie należy zbyt długo zatrzymywać się koło mrowiska, jeśli nie chcemy potem tańczyć dzikiego a przymusowego oberka, podgryzani przez setki mrówek przedostających się pod ub.·anie i kąsających dotkliwie. Tyle tylko wiemy o mrówkach. A tymczasem — uczeni przyrodnicy, badający te niezmiernie ciekawe owady, odkrywają przed nami nowe, nieznane dotychczas i wprost niewiarygodne rzeczy.

Mrówki w naszym kraju żyją w mrowiskach, które są właś·iwie pałacami, albo raczej miastami wydrążonymi w ziemi, sięgającymi nieraz kilku metrów głębokości i kilkunastu metrów obwodu. Mrowiska te zwykle posiadają nad ziemią kopce usypane pracowicie z wszel:·iego rodzaju liści i igieł sosnowych lub świerkowych. Głównym zadaniem kopca jest ochrona od zimna i światła właściwego mrowiska podziemnego.

Mrówki, podobnie jak pszczoły i termity, tworzą ogromne społeczeństwa, liczące od kilkuset tysięcy do kilkunastu milionów sztuk. Mrówki posiadają królowe, których w każdym gnieździe bywa czasem kilka, a czasem kilkanaście, w przeciwieństwie do pszczół, które mają w każdym roju tylko jedną monarchinię, następnie widzimy w mrowisku niezliczone masy robotnic, o najrozmaitszym wyglądzie, i wreszcie po kilkaset owadów skrzydlatych, zresztą utrzymywanych z łaski w mrowisku, podobnie jak trutnie w ulach pszczelich.

Poza mrówkami, żyjącymi w ziemi, spotykamy również mrówki żyjące na drzewach, mrówki, szyjące sobie z liści mieszkania, dalej mrówki hodujące sobie własne bydełko w postaci mszyc, które bywają trzymane w specjalnych ogrodzeniach, podobnych zupełnie do obór i stajen, i są przez mrówki pracowicie dojone, dając słodki miód, szczególnie przez nie lubiany. Są także mrówki wojownicze, które nie budują gniazd ani w ziemi, ani na drzewach, tylko zajmują gniazda już wybudowane biorąc w niewolę ich mieszkańców, każąc dla siebie pracować. Tylko królowe tego podbitego plemienia padają ofiarą najazdu. Są także mrówki, nie mogące żyć bez pomocy innych plemion mrówczych, bowiem szczęki tych owadów są tak rozwinięte, że mogą służyć tylko jako straszliwa broń rozbijająca niby koncerz rycerski twarde pancerze przeciwniczek. Mrówki te żyją przeto zawsze w towarzystwie innych plemion, karmiących owych rycerzy.

Jedną z najciekawszych zalet mrówki jest jej przesadna wprost czystość: mrówka myje się, g.aszcze i ociera z kurzu bądź -ama, bądź też przy pomocy towarzyszek kilkanaście razy dziennie. Po pracy, która trwać może zależnie od potrzeby dowolną ilość godzin, mrówka zapada w sen krzepiący, trwający zwykle równie długo, jak długo trwała praca. Zdarza się również, że mrówki oddają się zabawom sportowym. Jeden z przyrodnika i badaczy mrówek pisze, że zauważył kiedyś, jak mrówki stojąc parami na tylnych nóżkach trzymały się przednimi za bary i walczyły ze sobą, przewracając i tarzając po -iemi, ale nie raniąc i nie tryskając swym jadem, jak to zwykły czynić podczas prawdziwej walki.

Istnieją narody mrówcze, podobne do niektórych narodów ludzkich, żyjące tyl·:o z walki i wędrujące po świ·:·, aby niszczyć wszystko dokoła. Potężne armie, liczące kilka milionów mrówek uzbrojonych we wspaniałe pancerze i potężne szczęki, maszerują zwykle ruchomymi tunelami, zbudowanymi z żywych ciał mrówe:, które znalazły się na czele pochodu. Ustawiając się odpowiednio, tworzą mrówki tunele, którymi maszeruje armia, po przejściu — tunel się wali — aby jego żywe cegiełki mogły maszerować za główną siłą, i znowu wejść w tunel, zbudowany tymczasem przez straż przednią. Takie marsze mrówek odbywają się pod dowództwem wyćwiczonych oficerów i posiadają, zupełnie jak ·ojsko, wywi dowców badających teren przed armią. W czasie takiego pochodu wszystkie zwierzęta i istoty żyjące muszą ustąpić m:ówkom z drogi, bowiem te nie oszczędzają nikogo, zostawiając po sobie tylko czyściutko obgryzione kości.

Taka jest krótka opowieść z ciekawej i olbrzymiej historii mrówek.

W. Fr.

Ku czci św. Józefa

(19 marca)

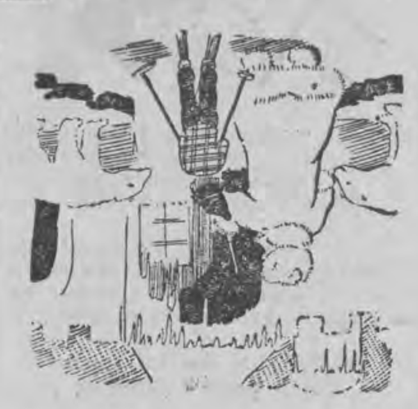
Ten, co wszechświata dźwiga machinę,
Na Twoim, Józefie, spoczywa ręku,
Jego, gdy prosimy, przez Twą przyczynę,
Nie znamy w niczym bojaźni ni lęku.

My do Twojego tulim się łona,
Na którym Syn Boży, jaxby na tronie,
On prośby nasze słucha — wykona,
Bo w sercu miłością ku Tobie płonie.

Lilie w Twym ręku, by berło jakie
Anielskiej czystości jasne to znamię —
Ty kruszysz nim napaście wszelakie
Druzgocąc szatanów kuszące ramię.

Niech w śmierci strasznej godzinie
Pomoc Twa szybko, skutecznie przybywa.
Ratuj każdego, niech go złe minie,
I szczęśliw się staje, kto Ciebie wzywa.

M. S.



Obejrzały Stryja Szrona
I Olusia obwąchały,
Po czym obaj weszli społem
Poprzez wrota w Zamek Biały!

Idą... idą... Patrzy Oluś:
Co krok stąpi, jakieś zwierzę,
Co dwa kroki most zwodzcny,
A na okół wielkie wieże!

Już się Oluś trochę boi,
Już do Stryja się przytula —
Wreszcie przyszli do podwoi
Przed mieszkanie Zimy króla.

(Dokończenie nastąpi)

Różdżka szczęścia

Przed bardzo wielu, wielu laty żył pewien bogacz — wdowiec. Miał on córkę jedynaczkę, niezwykle piękną, którą kochał nad życie. Na imię jej było Marychna. Ojciec ulegał wszelkim jej zachciankom i niczego jej odmówić nie umiał. Otrzymywała wszystko, czego tylko zapragnęła. Jednego razu powiedziała:

— Daj mi, ojczulku, suknię ze srebra, a dam ci za to całuska.

— Dobrze, córuchno! — rzekł bogacz i kupił jej suknię ze srebra.

Zaledwie jednak minął tydzień, córka miała już nowe życzenia i powiedziała:

— Kup mi ojczulku, suknię ze złota, a dam ci za to dwa całusy.

— Dobrze, córuchno! — rzekł bogacz i kupił jej suknię ze złota.

Zaledwie jednak minął tydzień, zapragnęła już nowej sukienki i rzekła:

— Ach, ojczulku, kup mi suknię brylantową, a dam ci za nią trzy całusy.

— Dobrze, córuchno, kupię ci ją, chociaż bardzo z tego powodu zubożeję — rzekł słaby ojciec i kupił jej suknię brylantową.

Ale córka była bardzo kapryśna i w swoich żądaniach nieposkromiona. Zaledwie bowiem minął tydzień, rzuciła się ojcu na szyję i rzekła:

— Ojczulku kochany, mam prośbę jeszcze jedną, ostatnią; jeżeli ją spełnisz, będę szczęśliwa na wieki.



— Pragnę różdżki szczęścia! Jeśli ją otrzymam, uczynię dla ciebie wszystko, co tylko zechcesz.

Bogacz zamyślił się i odpowiedział: — Kupiłbym ją bardzo chętnie, ale nie wiem, gdzieby ją można nabyć. Wszelako bardzo pragnę widzieć cię zadowoloną i szczęśliwą, i dlatego pójdę w świat szukać, a może ją znajdę.

I poszedł w świat bogacz z resztką swego majątku i zapytywał wszędzie o różdżkę szczęścia, ale nikt nie umiał mu powiedzieć, gdzieby ją można znaleźć. Wędrował więc dalej, a w nieznanym jakimś dalekim kraju usłyszał o pewnym czarodzieju, który podobno posiadał różdżki szczęścia. Dowiedziawszy się o nim, gdzie mieszka, poszedł do niego, pokłonił mu się nisko, opowiedział mu życzenie córki i zapytał, ile taka różdżka szczęścia kosztuje.

Stary czarodziej wysłuchawszy wszystkiego, rzekł mu na to: — Gdyby różdżkę szczęścia ludzie nabywać mogli za złoto, to by już dawno nie było jej na ziemi. Nie, za złoto kupić jej nie można. Kto ją chce posiąść, ten musi duszę swoją poświęcić i w trzy dni po wydaniu jej z swych rąk musi umrzeć.

— Dobrze, zawołał bogacz, — kocham swoją córkę nade wszystko i dla jej szczęścia poniosę chętnie wszelkie ofiary. Daj mi więc różdżkę szczęścia!

Wobec tego stary czarodziej kazał mu się podpisać w dużej księdze, a potem dał mu upragnioną różdżkę. Z powodu długiej podróży w poszukiwaniu za różdżką, bogacz utracił resztę swego majątku i wracał do



domu zupełnym biedakiem. Ale było mu to całkiem obojętne, skoro miał przy sobie to, czego córka jego tak bardzo pragnęła. „Dobrze nawet, — myślał sobie — że umrę już w trzy dni po oddaniu jej różdżki szczęścia, bo inaczej mogłaby zażądać czegoś jeszcze innego, czego bym jej dostarczyć nie mógł. A wtedy byłbym bardzo nieszczęśliwy.

Marychna, zobaczywszy powracającego ojca, klasnęła w dłonie i z ogromną radością odebrała z rąk ojca różdżkę szczęścia i bardzo za nią dziękowała. Mówiła przy tym, że teraz już niczego więcej żądać nie będzie. Zaledwie jednak minęły trzy dni, już nowe powzięła życzenia. Ktoś bowiem powiedział jej o istnieniu księcia, zachwycającej urody i dobroci niezwykłej, który w przepięknym mieszka kraju, i przez mieszkańców swego kraju kochany jest i uwielbiany. Księcia tego pragnęła mieć za męża. Wtedy jednak rzekł ojciec:

— Najmilsza córuchno! oddałem ci wszystko, com posiadał. Cały mój wielki majątek oddałem na zaspokojenie twoich życzeń, a nawet własną du-

SERCE MATKI

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO

24)

— Kochaj ją, mój najmilszy. To matka twego ojca. Ona będzie cię wychowywała, będzie przewodniczką twoją, podporą, radą. Zapomnij, przez pamięć na tę chwilę szczęśliwą, żem płakała kiedykolwiek. I jeżeli cię kto ukrzywdzi w życiu, pamiętaj, że najsłodszą zemstą jest przebaczenie.

Przerwała i znów przycisnęła Hervego do serca i znowu obsypała go pocałunkami, upojona szczęściem. Słychać było łkania na pół tłumione i słowa bez związku, głos matki szczęśliwej, zatopionej w swym dziecku.

— Och! jakże cię kocham... Bóg jest dobry! Tyś tu... w moim uścisku. Ach uwielbiam cię... mój drogi, mój skarbie... mój synku!...

Na łożu śmierci

Od trzech tygodni, jak wróciła do zamku Croix-Saint-Luc, hrabina teściowa była zaledwie cieniem siebie. Opat Lenoir, i służby nie poznawali jej, tylko biedni i chorzy odnaleźli w niej dobordziejkę, jaką zawsze dla nich była. Wstawała z jutrzenką, gdy o siódmej z rana dzwoniono na mszę. Spędzała dzień na przeróżnych zajęciach. W wielkiej komnacie na dole pracowało od rana kilkanaście robotnic nad robieniem pończoch, szyciem koszul, naprawą bielizny, krojem, jak gdyby wielka pani chciała przyodziać wszystkich biedaków. Zauważono w jej miłosierdziu coś bardziej głębokiego i słodkiego.

Jałmużnom jej nie towarzyszyły już perory i napomnienia. W ciągu długich dni, poświęconych całkowicie pracy, odpoczywała tylko podczas codziennych wizyt proboszcza Lenoir.

Widoczne jednak było dla wszystkich, że siły jej słabły. Od bytności swej w kościele podczas owej ulewy kaszlała ciężko i boleśnie. Przeziębienie, jakiego nabawiła się niedawno zaatakowało jej płuca.

Raz po południu ksiądz Lenoir wszedł wcześniej, jak zwykle.

— Przepraszam, jeżeli przeszkadzam — rzekł, lecz mam z panią do pomówienia.

— Wiesz proboszczu, że jesteś zawsze pożądany.

— Pozwól więc pani mówić mi, jak przyjacielowi. Zdrowie pani niepokoi wszystkich. Chudniesz pani bardzo i uporczywy kaszel z każdym dniem staje się gorszym. Dlaczego nie poradzisz się pani lekarza?

Zżymnęła się i głosem powolnym odpowiedziała:

— Wiem, że jestem chora, księże. Czuję ogień w piersiach. Cóż to szkodzi? Chciałam żyć, bo zdawało mi się, że mam cel do spełnienia. Po raz pierwszy jak żyję, wola moja ugięła się przed fatalnością wyższą. Tego dnia wszystko się skończyło, stanęłam na końcu drogi. Kiedy robotnik złoży pod dachem żniwo, siada przy ogniu i odpoczywa. I ja zarobiłam na odpoczynek. Nie mam już na co czekać.

— Czy pewną jesteś pani, że Bóg więcej od niej nie żąda, że nie nakazuje pani dbać i troszczyć się o siebie dla tych wszystkich, którzy potrzebują pomocy?

Uśmiechnęła się gorzko i dodała prawie cicho:

— Wiem, czego Bóg chce ode mnie. Słyszę go często mówiącego do mnie o czym innym, ojcze. Dlaczego milczysz ciągle o mojej synowej o moim wnuku. Herve pisuje dwa razy na tydzień, lecz pan ich widujesz. Jak się czują?

— Ocaliłaś pani swoją synową — rzekł opat.

— Dziwną rzeczą jest ciało ludzkie.

— Lekarz Meunier przepowiedział. Tylko gwałtowne wzruszenie mogło ją ocalić i to wzruszenie pani jej sprawiłaś.

W oczach wdowy zajaśniał jakiś błysk. Opat powstał, mówił teraz nie jak pokorny ksiądz do wielkiej pani, lecz jak spowiednik do swojej penitentki:

— Nie żałuj niczego, moja córko. O, znam dobrze wszystkie sprzeczne uczucia, ścierające się w twojej duszy. Strzeż się! To pycha, która nie chce się upokorzyć. Uległaś instynktowi litości, uczuciu, które wydaje ci się niezrozumiałe. I chwilami żałujesz niezmiernie swego szlachetnego postępku.

— To prawda — odpowiedziała z otwartością.

— Szczególniejszą masz pani naturę.

I istotnie przez całe życie hrabina teściowa Croix-Saint-Luc była nieubłaganą dla ofiar błędu miłości. Kobieta ta niewyczerpana w miłosierdziu, była nieużyta, jeżeli wieśniaczka dopuściła się występku. Pewnego dnia dowiedziała się, że wyrobnica z Fresnay zasłabła nagle na polu. Nieszczęśliwa ta leżała w nędznej chacie bez okien, bez pomocy i chleba. Pani Croix-Saint-Luc kazała natychmiast zaprzęgać i pojechać do Fresnay. Przez tydzień przesiadywała u łoża tej opuszczonej. Po tygodniowej pielęgnacji hrabina wynajęła dla niej domek i kazała robotnicom swym szyć całą wyprawkę dziecinną, więcej nawet, usiłowała ocalić duszę jak ocaliła ciało. Praca ta jednak nadwątliła i tak zagrożone jej zdrowie.

Pewnego dnia opat spytał, czy zgodzi się na przyjęcie wizyty Solange i Hervego.

— Dlaczego nie? — odparła. Kiedy przebaczam, nie przebaczam w połowie.

— To prawda, — odrzekł z uśmiechem trochę smutnym. Pani przeszłaś przez życie surowością, która nie była ludzką.

Wstrząsnęła głową.

— Dlatego też w dniu, w którym uległam, uczułam się na śmierć zrażona. Więc Solange może już wychodzić?

— Po gwałtownym wstrząsie, jaki sprawił widok dziecka, synowa pani dostała okropnej febry. Maligna jej nie opuszczała. Potem nastąpiły konwulsje. Pani Fosca opowiadała mi, że ciało tej biednej kobiety paliło się, jak czerwone żelazo. Jest to zwykły przebieg, zdaje się, choroby nerwowej. W końcu temperatura ciała obniżyła się, gorączka opadła, nerwy zaczęły powracać do zdrowia. Pozwolono jej wyjeżdżać w powozie. Chciała pierwszą wizytę tu złożyć, więc przyjmiesz ją pani?

— Za kilka dni przyjmę — odrzekła. Radziłeś mi proboszczu zawezwać lekarza, poślij po niego do Saint-Seine.

Kilka dni następnych wdowa zmuszona była przeleżeć w łóżku. Trzymała się dotąd siłą żelaznej swej woli. Przyszedł jednak czas, że i ciało ugięło się, jak jej dusza.

Kaszel, który lekceważyła, stawał się coraz częstszym. Zapalenie płuc, nie leczone, postępowało coraz szybciej. Chora oddychała już z trudnością. Osłuchanie płuc wykazało istnienie kawerny, łączącej się z oskrzelami. Każdy inny mógłby się może ocalić, lecz kapłan znał zbyt dobrze swoją penitentkę, by mógł się łudzić nadzieją.

Wiedział, że miała gorące pragnienie śmierci, że wielka sprężyna życia złamała się w tej istocie. Na cóż miałaby pragnąć życia? Cel jej był chybiony. Nic pozostawało jej nic innego, jak ustąpić.

Pani Croix-Saint-Luc widziała zbliżającą się ostatnią godzinę i oczekiwała jej z wyniosłym spokojem, z stałością niezachwianą. Podyktowała testament, w którym cały swój majątek zapisała Hervemu. W kilku bardzo oględnych słowach przyznała się do omyłki w osądzeniu postępku swej synowej, domagała się przywrócenia jej opieki nad dzieckiem. Widząc zbliżający się koniec, rzekła do proboszcza:

— Możesz pan ich teraz sprowadzić.

Ostatnia noc... Blada lampka oświetlała słabo pokój umierającej. Solange i Herve byli przy niej. Dziecko zwyciężone znużeniem spało na pół w fotelu. Młoda kobieta klęczała z głową, ukrytą w rękach. Pani Croix-Saint-Luc patrzyła na nich z bystrością wzroku ludzi, łączących się z Bogiem. Przypominała sobie wszystko, i dzieciństwo swe i małżeństwo z kuzynem i wszystkie nadzieje, jakie pokładała w Rajmondzie, swym synu jedynym. Potem wybuchła wojna, a z nią trwoga matki i duma, gdy ujrzała wracającego z blizną potomka świetnych pradziadów. Potem Rajmond ożenił się z Solange, Herve przyszedł na świat dodając nową gałązkę do wiekowego drzewa rodu Croix-Saint-Luców. Potem nastała głucha walka pomiędzy teściową a synową. Rajmond uległ i teściowa zdawała się być zwycięską. Wnuk należał do niej. Mogła wychować go, według swego planu kształtować tę duszę dziecinną, przelewać w tę delikatną główkę wszystkie swe ambicje i wszystkie swe idee. Dopinała celu, ostatni z jej rasy będzie właśnie mężem, o jakim marzyła. I tyle wysiłków, tyle walk, tyle zwycięstw, czym się skończyło? Niczym. Sekunda litości, chwila rozczulenia zniszczyła pracę tylu lat.

Przyglądała się Solange i Hervemu. Dziecię to będzie wychowane przez tę kobietę, która wyjdzie za innego mężczyznę, która nie ma nic wspólnego z jej pojęciami.

Pani Croix-Saint-Luc widziała rozpraszanie swych wyniosłych nadziei, jak widziała rozpraszanie się idei, za które walczyła jej rodzina. Wszystko, w co wierzyła, co kochała, zapadało się dokoła niej. I całe jej życie było niczym innym, jak niezmiernym rozbiciem. Patrzała ciągle na synową i wnuka. Jak Herve był mało do niej podobny! W tym dziecku z jasnymi włosami, z drobną twarzą, delikatnym i wątłym, nie było nic z żelaznej krzepkości przodków. Jedynie wola zdradzała w nim upór starej rasy.

I gdy patrzyła na niego siwymi oczami, w których już rozniecała się jutrzenka wieczności, wymówiła:

— Nie ma już Croix-Saint-Luców, ja byłam ostatnią.

K O N I E C.



6)

Był to człowiek lat dwudziestu pięciu, jasny blondyn z niebieskimi nieśmiałymi oczyma. Ubrany był w czarny surdut i w spodnie nankinowe; w ręku trzymał kapelusz o dużym rondzie; włosy gładko uczesane, jak noszą zwykle duchowni.

— Co to? — zapytał szorstko detektyw.

Młodzieniec ukłonił się grzecznie, zarumienił, chrząknął i głosem nieśmiałym mówił:

— Napoleon Prudent, profesor geografii w misji angielskiej. Tak się nieszczęśliwie złożyło, iż z powodu nieobecności nie mogłem się stawić na pańskie wezwanie do śledztwa; dowiedziawszy się po powrocie, że pan udał się do wozowni p. Flatonasa, przybyłem tutaj na pańskie rozkazy.

— Tak, to rozumiem! — odpowiedział policjant zadowolony.

— Bradford powiedział — rzekł z powagą profesor — trzeba szanować tego, który broni naszego dobra.

— Tak? Bradford to powiedział?... Niech mu się pan kłania odemnie.

Profesor spojrzał na policjanta z miną srodze zakłopotaną.

— Bezwątpienia spełniłbym pańskie polecenie z wielką przyjemnością... Tylko, że to trudne: Bradford od dwustu sześciu lat już nie żyje.

Nastało kłopotliwe milczenie.

Lecz wielce sprytny Jim Faretown będąc tego zdania, iż policja zawsze powinna mieć ostatnie słowo, odezwał się głosem wzruszonym:

— O! Umarł!... Szkoda, nie miałem racji, bo, do diabła, byłbym szczęśliwym móc uścisnąć mu rękę. No, ale teraz wracajmy do naszego samochodu. Pan go widziałeś, panie Napoleon Prudent?

— O! Bardzo dobrze!

— I gdzież to?

— Na zakręcie przy ul. Wołowej. Właśnie tego dnia zbierałem rośliny na Łąkach Uśmiechów i wracałem do misji około jeziora Mignon z obfitym łupem botanicznym, kiedy wypadła owa piekielna maszyna.

— A więc musiałeś pan zauważyć, jakiego była koloru?

— O! Naturalnie!

— Jakiegoż?

— Zielonego!

Tym razem detektyw nawet głosu nie wydał: tylko zrobił obiema rękami gesty tak wymownej a strasznej rozpaczy, że p. Prudent był po prostu przerażony, nie rozumiejąc, dlaczego spokojna odpowiedź jego tak boleśnie dotknęła tę silną i wspaniałą postać.

Przyszedłszy wreszcie do przytomności Jim Faretown zdołał wybełkotać:

— Niebieski... Czerwony... Zielony!.., O, tak! Chcielibyście może jeszcze wmówić we mnie, że to nie samochód, lecz kameleon.

— Skąd pan wnosisz, że mówiłem o tym gatunku jaszczurek o zmiennym kolorze skóry? — oburzał się lekko profesor. — Zapewniam pana, że daleki jestem w tej chwili od tych stworzeń i że...

— Pan nie rozumiesz.

— Może być.

Tymczasem policjant powoli przychodził do siebie. Trzęsącą ręką wskazał na Nijak, Fita i profesora.

— Oto — mówił — wy tutaj obecni świadkowie nie macie żadnego, jak przypuszczam, powodu ukrywania prawdziwego przestępcy.

— O, naturalnie!

— A tymczasem jedno z was przysięga, że wóz, o który chodzi, był koloru niebieskiego...

— Bezwątpienia, niebieskiego — potwierdziła dziewczynka - robotnik.

— Drugi ze świadków utrzymuje, iż był koloru czerwonego...

Na to Fit kiwnął głową potakująco.

— I nareszcie pan, panie profesorze, pan, człowiek stateczny, poważny, dowodzisz, że widziałeś kolor zielony...

— Bezwarunkowo zielony. Nawet to zwróciło moją uwagę, gdyż był to szczególny odcień tego koloru, jakby przeźroczysty; więc pomyślałem sobie: „za jasna barwa na samochód, musi być łatwo brudzący".

Nastało głuche milczenie.

Obecni spoglądali po sobie zmieszani, przeczuwając w tym jakąś tajemnicę.

Rozumieli, iż przecie samochód nie może zmieniać koloru na każdym zakręcie ulicy. Wszyscy troje byli przekonani, że widzieli jeden i ten sam wóz, tylko w odległościach najwyżej pięćdziesięciu kroków.

Zatem, jak wytłumaczyć zjawisko, iż każde z nich widziało inny kolor?

Niepodobna było na to odpowiedzieć.

Wszyscy więc stali milczący; świadkowie poruszeni wielką ciekawością, detektyw zaś mocno zaniepokojony trudnością śledztwa tak zawikłanej sprawy.

W tym dał się słyszeć z podwórza odgłos trąbki samochodowej.

— A! Pewno jakiś klient — zawołał p. Flatonas zrywając się z krzesła i dążąc do drzwi.

Fit, bojąc się dłużej zostać w obecności policjanta, wymknął się tuż za właścicielem wozowni. Nijak widząc, że Jim Faretown nic nie miał widocznie przeciw temu i nie zatrzymał boy'a, zabierała się też do wyjścia.

Profesor i Jim również skierowali kroki ku drzwiom.

Tymczasem na podwórko zajechał wspaniały samochód. Wewnątrz siedział i dawał znać o sobie za pomocą trąbki szofer, ubrany w kurtkę skórzaną z maską na głowie i wielkimi, wypukłymi okularami na oczach.

Nijak, Fit i profesor jednocześnie wykrzyknęli:

— To właśnie ten samochód.

— Tylko — zaczęła dziewczynka — tamten był niebieski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 2 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 125.000 zł. padła na nr. 37572.

25.000 zł. 81160.

15.000 zł. 46810 159344.

10.000 zł. 69986.

5.000 zł. 30800 74185 138826 156044.

2.000 zł. 42864 66838 117669 139622.

1.000 zł. 38132 46645 69165 101649 112468 114904 125077 138226

500 zł. 2069 7604 10154 11140 30548 51930 52428 62034 71306 85958 88745 109720

250 zł.: 10953 13100 13780 24833 25734 873 27770 28710 834 35950 41147 889 43319 44882 51068 57819 63434 67953 75878 91535 969844 98225 103435 104133 111892 114841 116282 118242 120723 125971 129382 130219 139248 918 141897 145437 148076 715 149819 151982

Wygrane po 125 zł.

400 42 608 855 925 1408 755 997 2383 474 628 866 3212 449 4002 183 5740 80 920 6006 126 2061 665 7358 566 717 99 824 80024 88 148 230 765 85 821 53 90055 64 131 41 657 11359 12093 563 833 13068 926 14277 705 15045 268 529 891 17096 190 473 99 834 931 18047 65 416 34 19065 185 457 20124 21292 96 517 86 686 22231 523 23017 96 332 416 68 651 65 84 725 24473 505 25361 26009 37 124 230 33 27096 341 892 28125 6264 278 419 665 752 29030 420 47 509 42 822 17 53 906 92 94 30128 86 299 480 562 31201 81 884 917 76 32042 365 91 481 779

33613 964 94 34622 35012 46 272 526 82 652 771 36151 301 92 532 786 37906 38730 808 39046 40334 57 720 863 41296 497 510 718 42004 70 371 437 932 43784 44595 45299 655 880 46749 47342 495 663 768 815 48126 75 224 551 49374 539 895 50134 444 965 51054 395 574 877 83 52078 53131 54414 55108 359 596 706 905 44 56177 57697 711 30 882 58070 634 70 74 897 926 59413 568 660 60746 935 64 61445 47 573 633 800 920 62168 766 63328 951 78 64270 600

65258 383 66108 648 853 67787 876 68244 58 69172 250 362 497 526 92 750 66 70020 71 109 61 602 71695 729 835 85 72123 977 73196 217 330 479 74076 252 613 812 75245 398 76465 77596 78701 19 93 854 88 79152 283 576 80748 74 81243 556 751 82026 169 225 340 496 541 646 85 816 83031 63 84408 42 625 713 85050 700 35 86070 134 385 780 88 921 87024 42 309 430 45 730 76 88041 103 267 89294 353 479 721 972 90268 731 91610 92125 58 93 237 549 857 93264 84 523 881 952 94308 80 583 95089 572 96499 823

97137 806 90 98293 99194 327 100023 70 723 101402 507 761 120306 103689 788 104261 331 707 105030 407 639 54 746 106260 413 544 772 908 17 107594 710 851 108084 391 517 109175 410 20 670 110013 573 619 111044 356 675 112101 69 625 934 113128 762 114054 132 259 379 530 908 15100 961 116050 144 202 14 77 966 117179 552 670 118409 904 119021 206 36 696 846 1204344 68 604 74 721 837 980 121601 122433 123827 987 124423 541 606 791 120173 940 127132 64 477 617 21 847 128009 217 38 491 891 918 71

129121 502 49 767 906 130477 732 817 57 922 131200 22 609 714 132298 471 133029 417 549 734 134003 512 670 712 945 60 98 135421 567 136023 159 293 746 137108 345 629 138479 139391 526 608 140098 368 675 746 141105 75 515 53 716 828 947 142022 197 467 612 733 823 950 143205 78 331 144139 230 489 95 146280 350 447 591 645 948 147054 117 233 461 617 704 15 148027 289 361 529 784 149304 23 88 150011 942 151048 114 21 49 369 524 784

152405 54 679 730 73 832 976 153129 348 154811 155061 67 156132 464 518 649 157942 159174

Wygrane po 62,50 zł.

231 699 278 98 234 51 615 42 77 817 2211 73 563 998 3404 802 940 4668 730 5220 23 653 78 783 853 6328 94 480 55 690 758 84 7059 260 543 884 930 8072 306 572 648 730 87 898 937 9269 350 63 466 615 772 10284 541 686 769 94 11006 979 12231 509 638 781 8126 13005 66 177 610 823 917 14024 53 109 68 89 469 580 15058 230 645 873 16351 17337 79 413 29 99 973 18194 394 91 473 550 913 19003 160 395 573 664 82 87 883 910 20029 109 237 420 83 551 84 21328 459 539 669 71 945 22235 304 593 701 908 28 23038 159 699 799 24034 144 474 771 888 25154 386 424 822 27178 239 55 486 726 889 28188 450 591 651 29017 587 30088 377 907 92 31063 176 453 754 32190 207 20 637 841 59 88.

33192 784 859 910 34027 308 421 758 976 35060 176 93 311 46 446 582 665 806 36012 112 706 16 37836 38229 529 618 39568 90 97 631 64 740 851 40285 593 41107 224 65 581 730 41 977 42315 48 422 626 50 43126 64 99 763 984 44010 34 126 557 80 671 730 891 45219 911 46464 534 857 47160 207 822 48318 82 467 937 49305 661 779 819 29 89 50315 90 731 45 51142 81 87 664 78 52784 864 53267 78 541 73 94 859 54242 353 751 909 55019 58 508 61 778 920 58 56146 492 563 98 715 81 57093 107 90 332 679 58057 143 429 883 929 59155 332 603 736 839 60121 314 464 636 827 30 61829 905 10 62068 362 497 998 63024 74 167 229 526 94 64065 447 547 715 822

65156 79 397 420 35 45 68 714 860 91 95 932 66438 47 89 513 925 78 67027 39 156 84 229 905 6 68034 305 454 935 99 69117 246 477 70272 440 746 989 97 71104 81 569 629 709 905 72198 442 693 721 73478 524 693 754 89 839 89 925 74445 517 27 708 75 113 73 261 331 569 623 863 76451 677 770 27 77 77031 217 319 93 438 44 65 78009 617 38 755 945 79005 61 154 227 44 414 33 56 613 732 37 46 908 80003 147 49 387 536 627 790 98 869 948 81029 178 809 950 82228 29 36 57 600 83346 435 55 67 80 89 583 877 969 84005 85 91 868 85021 23 330 732 86093 414 87076 483 88280 385 603 18 837 957 89053 383 462 670 925 90051 265 762 832 91045 411 81 94 765 857 955 92039 236 514 630 816 42 913 93419 380 931 91 94009 18 87 399 734 77 348 80 963 67 95022 496 523 644 757 831 91 96308 405 574 650 760 71 940

9775 203 381 492 640 928 98034 99146 53 209 44 343 558 83 838 1000 231 43 353 433 5147311094 266 918 54 102128 486 862 150 888 104053 254 70 313 47 57 660 105244 325 432 64 636 951 93 106155 670 898 984 107088 218 54 482 533 50 728 108050 619 26 719 73 819 85 967 109038 152 227 83 430 81 567 607 46 110003 4 271 311 452 915 111076 96 217 31 83 313 499 679 900 6 82 112266 333 76 597 720 65 873 113068 205 89 733 814 68 75 79 949 114134 53 5 393 536 85 908 115015 366 617 46 116202 687 793 916 117734 957 118221 459 74 536 853 957 119365 422 592 800 929 45 72 120293 14 87 88 121012 285 688 925 89 12338 23 478 974 97 124010 205 371 407 79 739 125039 208 338 842 960 126844 127021 173 84 361 700 995 128161 95 309 759 953 52

129308 35 514 801 130344 98 835 915 54 131001 748 132023 101 212 46 386 413 540 754 63 133281 777 911 134304 571 135054 354 505 657 751 136234 452 56 516 643 748 82 137177 264 370 479 569 769 138101 341 434 74 507 52 139014 115 42 378 572 140132 84 354 450 851 82 983 141076 101 296 681 726 142121 27 237 96 552 602 830 993 143061 94 213 324 767 144144 213 345 55 532 614 900 46 145303 440 74 633 732 905 33 91 146249 873 85 147034 612 87 700 148092 608 73 801 149214 315 791 150064 337 432 594 634 151090 542

152857 153269 524 154164 328 489 589 641 26 977 155035 359 557 794 156012 151 201 83 157112 297 501 53 942 158106 254 331 413 814 159091 222 58 65 463 579 792 92 879 997.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 83928.

10.000 zł. na nry.: 52120 99932 139657.

5.000 zł. na nry: 10707 73117 98462

2.000 bł. na nry: 45778 49357 124133.

1.000 zł. na nry: 71387 73343 74979 90300 140479 147337.

500 zł. na nry: 11370 15080 67777 86152 87041 107186 117612.

250 zł. na nry: 1382 4537 6015 20571 21977 25643 27043 27351 34804 33969 34235 43865 55544 59309 58560 59349 68476 69064 71064 74723 83650 83873 87375 94466 98024 98719 109359 112639 120916 123129 124284 132087 139416 142341 144501 146564

Wygrane po 125 zł

924 35 2286 2455 3464 3708 4281 4501 4643 5411 5194 6015 7538 7634 7879 8507 8688 9032 9219 9659 9882 11590 725 851 12560 928 16116 17678 722 20112 21521 22217 550 84 725 986 2360 24082 501 26056 751 837 29573 602 30302 31461 517 32626 33582 740 35871 36004 621 879 37236 739 38033 314 842 39149 40061 68 153 406 700 41299 42589 853 43507 44264 308 27 670 814 68 909 45102 46391 989 47159 521 752 49713 807 51245 52479 531 959 53939 54027 145 55 286 392 961 56213 426 57619 58214 68 324 61349 909 52 62155 82 449 980 64266 802 66243 67581 68218 492 583 638 69233 70263 302 798 802 965 71232 352 634 72272 578 73 431 778 75390 517 28

76454 596 913 77186 471 530 78815 925 79192 309 80530 81763 852 69 82126 83456 704 45 85740 936 86123 87512 840 965 88660 89796 90848 929 91441 823 94 92454 530 94335 69 411 95872 96935 97648 961 98101 99723 100675 687 945 101200 633 921 102843 942 66 103562 105141 776 107017 826 109386 110253 436 111709 112146 331 95 652 744 113671 969 114307 115883 119625 52

120028 488 121144 552 113567 882 124143 518 93 708 849 125568 126224 127462 129988 130261 792 132714 40 909 54 133488 632 134170 135806 136212 137868 138376 78

140077 487 879 141464 973 142052 250 305 143894 144140 337 746 145395 555 146178 219 930 147709 148392 683 149600 87 935 150069 595 987 151930 152062 153660 986 154499 155082 488 155922 157003 113 260 66 158549 159082 479 605

Wygrane po 62,50 zł.

1080 1300 1579 2017 2209 2553 2763 2893 2901 3470 3895 4638 4918 87 5515 5641 5816 5987 6040 6498 7012 14 7573 8014 8220 27 32 8874 8905 9193 9562 10044 47 12001 96 515 983 13030 426 14028 15962 16609 17111 245 76 628 860 18017 230 885 87 19128 221 806 980 20167 271 354 522 681 885 906 21144 346 481 22661 23119 49 232 617 790 97 889 24788 942 25 119 36 49 26196 776 27277 651 741 28519 29644 30206 381 408 96 31218 818 32250 881 33329 768 91 34910 35508 36987 89 37301 638 38513 889 39895 40478 830 99 987 41721 71 42228 451 57 806 43145 264 530 44735 32 45958 47066 712 48158 460 49152 284 315 743 934 50396 632 800 51303 52041 187 363 417 597 660 53255 307 534 54255 434 754 55156 80 98 722 56822 57419 59393 609 60223 836 62 61248 365 769 805 15 62721 824 79 965 64299 351 693 65365 656 68157 304 832 69911 70139 818 72172 73992 74 136 397 75452 646 61 817 975

76705 77050 915 78545 677 79301 16 498 505 653 754 93 80019 391 81248 582 880 82241 854 83497 871 84084 882 85164 774 86814 87310 929 59 89114 515 90155 91038 692 93024 94090 244 97 345 95179 603 718 36 96054 200 753 97091 439 49 98489 614 714 99751 859

100836 964 101170 477 102006 77 229 55 103000 441 104135 527 38 105294 382 801 106110 107598 683 109385 110328 669 111089 612 788 933 112395 113227 303 79 467 75 976 114026 945 115034 62 595 651 734 116509 117883 118102 119669 901

120181 420 848 64 922 121539 122083 123156 299 124255 901 125251 779 894 127631 730 929 128174 129250 130508 979 131038 514 132089 123 220 821 133084 380 714 832 134205 922 52 135031 169 821 136848 137027 302 584 948 138407 599 990 139170 222 445

140015 333 600 762 141074 675 884 142015 91 143893 145212 320 682 729 838 146405 592 784 147387 504 148088 647 149394 413 662 824 150120 333 515 722 921 151020 764 923 50 152060 201 600 736 973 153083 107 548 648 736 983 154179 740 156467 157248 370 405 25 833 977 158190 599 924 159704

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

253 441 581 745 1574 2203 799 3361 4061 491 536 7 614 760 5173 305 6290 463 7497 509 17 866 985 8360 590 9050 107 10087 11640 778 12256 853 13808 14934 15959 16337 863 87 17562 18184 423 773 19766 839

20266 363 940 21351 514 22279 23028 209 341 35 24489 975 25230 744 27082 344 28952 29026 30064 543 40 31309 33503 34110 35236 325 888 36677 37154 33 38917 39437

40074 5 208 332 876 41575 42262 43914 69 44319 34 566 45184 632 59 885 934 46939 48463 49177 362 72 50654 791 879 52016 106 221 56605 986 57076 212 696 58230 347 530 59441 876 60370 61277 62051 964 63046 543 64488 952 65470 66309 898 67007 191 377 68317 925 836 69189 392 70005 183 357 71147 72159 415 35 755 73317 543 672 980 74852 75108 265 454 76535 905 65 77277 78129 352 79151

81772 952 82827 83151 513 666 84405 640 845 968 85473 810 86373 692 87238 821 88089 735 89752 90154 91291 652 92014 152 951 93508 94144 930 95045 418 70 796 96125 263 97159 99085 584

101687 702 102196 457 103239 334 868 104297 582 950 105353 827 24 921 106559 878 107370 414 1080008 109359 786 76 927 111228 704 112467 113106 287 941 114794 827 115085 116137 118887 940 119623

120738 926 121246 398 122062 123329 458 98 534 42 125213 126805 127422 128947 129651 130077 131233 323 516 88 132024 783 884 951 133693 134727 135769 902 41 136089 137332 739 139153 349 461

140763 141059 356 469 717 142525 661 143017 182 144180 501 75 790 145746 146705 147410 736 148345 742 149116 368 914 150015 259 152176 778 153456 607 154310 532 824 155098 158 157142 631 158913 159141 60 337 43

Wygrane po 62,50 zł.

310 85 461 983 1065 743 2310 798 5111 638 6748 7188 409 623 8107 430 938 9174 829 10003 5 270 374 493 11106 65 432 937 13291 406 14030 372 91 15932 16458 17022 191 18701 66 82 19117 20314 605 21168 324 790 873 22030 434 23167 207 24053 518 25293 744 917 26213 328 498 73 8806 270 43 344 28262 308 22 617 741 91 29090 131 669 881 989 30123 289 514 66 673 90 31159 531 32047 148 591 612 52 33015 524 888 34374 639 759 35267 441 597 86 36358 414 549 844 37088 38474 500 39499

40073 258 307 497 41666 719 42984 43914 44499 660 805 45367 652 7340 6026 911 7122 244 4 126662 48068 964 49039 654 50216 51098 725 57 976 52106 296 838 905 53958 54691 55110 247 316 34 56198 647 954 57083 6 396 646 768 59002 78 183 7 616

60098 388 436 791 946 61 61434 62093 397 503 659 798 63249 354 66 796 927 64076 423 864 6558 1674 66675 67333 80 652 68065 90 69247 74 87 71 70204 569 71244 315 35 61 748 53 72029 91 313 644800 975 73231 74866 955 83 75508 678 815

76098 77151 80 524 78026 720 69 79022 220 363 434 84 671 738

80040 81 899 992 81362 82309 47 452 583 780 84387 512 91 86161 95 353 450 87341 534 70 827 89069 2744 524 792 90220 69 334 580 91976 9235 462 677 94 93117 840 94749 85 993 95354 96006 47 26 307 98389 406 99320 783

100393 4 101104 291 599 826 9 48 78 80 102142 162 83 396 656 941 10303 476 658 83169 10404 47920 159 491 758 106078 869 107887 976 108011 259 372 506 757 109031 62 86 399 667 767 110 163565 89 847 11105 436 907 112442 890 114158 115484 54 600 754 901 116092 263 424 700 939 117938 11807 696 119022 403 587 942

120063 158 359 518 773 121398 122558 656 77 123020 187 809 124190 497 669 913 125145 51 127228 51 307 530 129203 350 412 4 6087 715 926 130004 22 119 33 407 696 767 131252 62 578 622 132037 66 441 50 514 644 133631 745 144712 145 327 136203 525 137343 428 682 689 88 138280 989 139570 902

141003 68 172 370 450 87 681 729 142209 62 335 769 99 817 143031 61 65 144086 145210 353 539 692 725 96 146399 147096 1487244 838 61 149302 806 150423 499 151245 153406 154315 815 155583 96 156126 553 92 845 226 735 398 19208 674

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji

SPORT

Chmielewski internowany

Mistrz Europy Henryk Chmielewski, który przybył wczoraj do Nowego Jorku został przez policję zatrzymany w porcie i internowany w barakach dla emigrantów na Ellis Island. Chmielewski został zatrzymany ponieważ nie mógł udowodnić, że przybył w charakterze turysty, a kontraktu dotychczas nie podpisał.

Jak donosi nowojorski korespondent P. A. T. zostały już w tej sprawie wszczęte kroki u władz amerykańskich i Chmielewski ma być jutro wypuszczony za kaucją, złożoną przez jego menażera Cyganiewicza.

Piłka ręczna

Pierwszy dzień mistrzostw w koszykówce męskiej. — W Krakowie w sali ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej rozpoczęły się w piątek finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w koszykówce męskiej. Po ceremonii powitalnej i odegraniu hymnu państwowego, rozegrano dwa spotkania, które po ciekawym przebiegu zakończyły się zwyięstwami AZS Poznań i dość niespodziewanego sukcesu Cracovii.

AZS (Poznań) — KPW (Poznań) 55:51 (34:22). Spotkanie miało przebieg bardzo ciekawy. Początkowo przeważał AZS, następnie gra wyrównała się, ale równocześnie zaostrzyła się. W drugiej części zawodów KPW lepiej wytrzymał tempo i zanosiło się na jego zwycięstwo. Piękny finisz zapewnił jednak akademikom zasłużony sukces.

Cracovia — Polonia (Warszawa) 37:31 (25:17). Spotkanie to przyniosło dość nieoczekiwane zwycięstwo drużynie krakowskiej, która zagrała w tym dniu doskonale. Polonia po przerwie przeszła do rozpaczliwego ataku, który niestety nie przyniósł pomyślnego wyniku.

Lekka atletyka

Cracovia zaproponowała ŁKS-owi przysłanie w tym sezonie swej drużyny lekkoatletycznej ze znanymi zawodnikami Soldanem, Fiałką i Garnuszewskim na czele. Występ lekkoatletów krakowskich w Łodzi dojdzie najprawdopodobniej do skutku w ramach imprez jubileuszowych ŁKS-u.

Pięściarstwo

Niedziela w Łodzi będzie stała pod znakiem zawodów propagandowych łódzkich pięściarzy. Jak wiadomo reprezentacja Łodzi walczyć będzie we Lwowie z reprezentacją miasta. Kombinowana drużyna Geyer wyjeżdża do Zgierza gdzie rozegra mecz towarzyski. Również zawody o charakterze propagandowym przy udziale pięściarzy łódzkich odbędą się w Aleksandrowie. W zawodach tych wezmą udział następujący zawodnicy: Poczekaj i Pik z IKP, Dolata (Geyer), Michalak II z KP. Zjedn., Sawiński i Kosiński (Wima), Usielski, Kaczmarek, Drużbiński, Pilarski, Wiśniewski, Ratkowski i Niewadził (Sokół). Zawody w Aleksandrowie odbędą się w niedzielę w sali Domu Ludowego o godz. 17.

Piłka nożna

ŁZOPN postanowił ufundować puchar dla rozgrywek miast prowincjonalnych okręgu. W rozgrywkach tych wezmą udział Pabianice, Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i inne.

Piłkarze łódzcy już zakończyli zaprawę zimową, która odbywała się pod kier. trenera Schurmana. Frekwencja wyznaczonych piłkarzy była bardzo mała i ŁZOPN musiał niejednokrotnie uciekać się do wyznaczenia kar. Ten brak zrozumienia celowości zaprawy zimowej ze strony zawodników i klubów odbije się w sposób ujemny na formie piłkarzy.

Różne

Zarząd miasta Tokio uchwalił wyasygnować 38 milionów jen na organizację igrzysk olimpijskich i budowę różnych urządzeń sportowych. 10 milionów jen z tej sumy przeznaczono na budowę samych urządzeń sportowych. 10 milionów przeznaczono na przeprowadzenie nowych dogodniejszych urządzeń komunikacyjnych z terenem olimpiady. 12 milionów jen na budowę olbrzymiego lotniska w centrum Tokio, wreszcie 6 milionów na inne wydatki mające związek z organizacją igrzysk olimpijskich.

Mowa Hitlera

(Dokończenie)

Niemców, a do urn stanie około 50 milionów wyborców. W r. 1933 poprosiłem naród niemiecki o 4 lata czasu dla uporządkowania państwa. Obecnie proszę o danie mi czterech lat czasu na zjednoczenie narodu niemieckiego w jedną nierozerwalną całość. Rozwiązuję obecny Reichstag i kończę okrzykiem: Jeden naród, jedno państwo! Rzeszy cześć!

Przemówienie Hitlera trwało 40 minut, po czym przewodniczący Reichstagu marsz. Goering odczytał dekret o rozwiązaniu Reichstagu i wyznaczeniu wyborów na 10 kwietnia. Po wyrażeniu podziękowania Hitlerowi za to, czego dokonał, a zaco naród niemiecki miłuje go tak serdecznie, że cieszy on się taką miłością, jakiej nie doznał przed nim żaden śmiertelnik, Goering posiedzenie zamknął.